

**LICZNIK
GRODZKIEGO**
**Marszałkowi
Senatu nabiły
już 332 dni.
A ten bawi
w Miami!**

s.3,4



KRYZYS BEZPIECZEŃSTWA
**POCZĄTEK DEESKALACJI
CZY ZMYŁKA KREMLA?**

Rosjanie poinformowali, że część jednostek wojskowych z przygranicznych okręgów wraca do swoich baz. Ukraińcy i Zachód wątpią jednak, że to początek deeskalacji. Równocześnie ambasador Rosji przy UE stwierdził, że Kreml nie ma zamiaru zaatakować – ale odpowie na ukraińską prowokację.

s.6

codziennie


Gazeta Polska

SOLIDARNIE WYWIEŚMY POLSKIE FLAGI

Apelujemy do wszystkich, którym nie jest obojętny los Polski oraz naszego sąsiada, Ukrainy, aby dzisiaj – w Dniu Solidarności z Ofiarami Rosyjskiego Imperializmu – wywiesić biało-czerwone flagi. To wielki gest solidarności z narodami zagrożonymi putinowską agresją.

**Trwa
ofensywa
dyplomatyczna
Polski**

s.3

POLSKA

Zakochać się w Budapeszcie

13 marca wyruszy kolejny, 10. Wielki Wyjazd na Węgry. Te wyjazdy mogą czasem zmienić życie. Przykładem są Basia i Maciej Roszkowscy, którzy poznali się w 2012 r. w pociągu do Budapesztu, a teraz są szczęśliwym małżeństwem i rodzicami trzech wspianiałych synów.

s.5

GOSPODARKA

Atom w Polsce staje się faktem

KGHM Polska Miedź oraz amerykański koncern NuScale Power podpisały porozumienie w sprawie rozpoczęcia prac nad wdrożeniem zaawansowanych małych reaktorów modułowych w Polsce. Zgodnie z umową pierwsza elektrownia zostanie uruchomiona do 2029 r.

s.9

ŚWIAT

Rosyjska propaganda nad Sekwaną

Francuzi w dużym stopniu chronią swój rynek medialny przed zagraniczną ingerencją, ale stacje uznawane za tuby propagandowe Kremla działają tam w niemal nieskrępowany sposób. Z tego powodu Francuzi mają mocno zaburzony obraz Rosji i jej intencji.

s.7

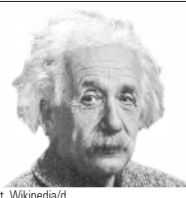
GOSPODARKA

Dobre wiadomości dla emerytów

Emerytów czeka w 2022 r. nie tylko rekordowa waloryzacja. Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że w tym roku również wypłacona zostanie czternasta emerytura. Rząd zwiększa też wskaźnik waloryzacji, by zabezpieczyć sytuację finansową polskich seniorów.

s.9





Albert Einstein
(1879–1955) fizyk teoretyk, twórca ogólnej i szczególnej teorii względności,
laureat Nagrody Nobla (1921)

\\ Zorganizowanej sile można przeciwstawić jedynie zorganizowaną siłę. Niezależnie od tego, jak bardzo bym tego żałował, nie ma innego wyjścia. \\

for: Wikipedia/d



Marcin Wolski

Lider czasu zarazy

Kto, myślicie, w rankingu poparcia zwycięża?

Duda, co właśnie wyrósł nam na stanu męża,
broniąc wolnego świata, gdy prze wróg zdradziecki?

Może walki z kryzysem czempion – Morawiecki?

Nie, dziś laur zaufania czoło tego zdobi,
co właściwie w tych czasach trudnych – nic nie robi.

Odnoszą go może gdzieś w przypisach dziejów
za zwięzanie alei i wsparcie dla gejów...

Więc gdy niebezpieczeństwo i pożar u granic,
kochajmy Trzaskowskiego. A za co? A za nic!



POGODA

Środa 16.02 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:52 ZACHÓD słońca 16:48
Imieniny obchodzą: Bernard, Daniel, Danuta, Izajasz, Julianna, Samuel, Symeon, Teodul, Weridiana, Wirydiana, Wirydiana

Gdańsk 4°C 5°C	Lublin 8°C 6°C
Katowice 8°C 7°C	Kraków 8°C 7°C
Łódź 7°C 8°C	Poznań 6°C 8°C
Warszawa 8°C 7°C	Wrocław 7°C 9°C

Czwartek 17.02 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:50 ZACHÓD słońca 16:50
Imieniny obchodzą: Donat, Franciszek, Izidor, Julian, Klemens, Konstanty, Łukasz, Sylwina, Sylwina, Zbigniew

Gdańsk 6°C 4°C	Lublin 9°C 4°C
Katowice 11°C 4°C	Kraków 9°C 4°C
Łódź 9°C 3°C	Poznań 9°C 4°C
Warszawa 9°C 4°C	Wrocław 10°C 5°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Grodzki Travel

Politycy PiS jeżdżą po Europie i świecie, przekazując innym nasze obawy i doświadczenia związane z Rosją. Nasz głos zaczyna się przebijać do świadomości smacznie dotąd śpiących elit. Choć wszędzie nas pełno, politycy opozycji wciąż powtarzają stare i nieprawdziwe zarzuty o samotności i izolacji Polski. Tymczasem trzecia osoba w państwie, marszałek senatu Tomasz Grodzki, też nie siedzi w Warszawie. Wyprawa Grodzkiego do Miami to symbol jego wizji polityki i platformerskiej dyplomacji. W imieniu Senatu w podróż Grodzki zabrał tylko swoich kolegów, nie spotkał się na miejscu z nikim znaczącym, zgarnął burę za ośmieszanie partii od przyjaźnej PO części Polonii, wreszcie nasłuchiwał się od samej Platformy. Ponoć i Donald Tusk mocno się zezłościł. Na szczęście w planach jest już kolejna wycieczka, będzie można odpocząć od krytyki.

Rafał Zawistowski



PRZEMYSŁAW ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI

Koszty wizerunkowe

Nie należy oczekiwać przełomu po wizycie szefa polskiej dyplomacji w Moskwie. Aktywność OBWE, której Polska obecnie przewodniczy – i w ramach tej kompetencji minister Zbigniew Rau prowadzi rozmowy – nie jest w stanie powstrzymać zdeterminowanego agresora. Jest za to w stanie podnieść koszty wizerunkowe potencjalnej agresji. Polacy grają tu odmiennie niż większość państw, demonstrując swoją twardą solidarność z Ukrainą. Polscy obserwatorzy w ramach OBWE nie zostali wycofani z Ukrainy, podobnie personel dyplomatyczny. My pamiętamy, jak zachowywała się dyplomacja watykańska i turecka w 1920 r., kiedy to przedstawiciele tylko tych dwóch państw nie opuścili Warszawy zagrożonej przez bolszewików. Pamiętamy to z wdzięcznością po stu latach i tak chcielibyśmy być pamiętani przez Ukraińców. Oprócz tego, jak wspominałem, rozmowy w Moskwie mogą pokazać światu skalę łamania prawa międzynarodowego przez Rosję. Za to jest cena. My mamy w ręku instrument pozwalający ją określić i w porozumieniu z dyplomacjami państw NATO i ukraińską go używamy. Po to, aby koszty ewentualnej agresji rosyjskiej były jak najwyższe.



Ryszard Czarnecki

Brak solidarności w przededniu wojny

USA i kilka innych krajów przenoszą ambasady z Kijowa do Lwowa i niszczą już tajne dokumenty. To sygnał, że Amerykanie, szerzej Zachód, poważnie liczą się z możliwością ataku Rosji na Ukrainę. Mamy do czynienia z największym kryzysem w Europie od wojny w byłej Jugosławii przed 30 laty. Ta sytuacja, którą niemiecki „Die Zeit” określił jako „egzystencjalne zagrożenie dla Polski”, wymaga wyjątkowej solidarności klasy politycznej w naszym kraju. Niestety, dla opozycji czas zatrzymał się w miejscu. Jakby żyła w świecie wirtualnym, w którym nie ma wojen ani fundamentalnych wyzwań. „Co tam Putin! Trzeba rozprawić się z PiS” – tak można by zrelacjonować działania części partii opozycyjnych. Jak widać, znacznie bardziej nie nawiadają one rządowi RP, niż kochają Polskę. Niestety, po raz kolejny z ubolewaniem należy ocenić brak solidarności z Polską – państwem graniczącym i z Rosją, i z Ukrainą – ze strony europarlamentu. Za pięć dni w Warszawie pojawi się delegacja PE, która żąda rozmów w sprawie Pegasusa z prezydentem i premierem, ale na pewno spotka się ze znanymi z totalnej krytyki rządu „organizacjami społecznymi”. Czy naprawdę nie możemy oczekiwać od Brukseli elementarnej solidarności w dziejowym momencie?



Jacek Liziniewicz

Furiat, czyli jak rozbroić bombę

Znowu z mediów dowiedziałem się, że Donald Tusk wpadł w furję. Wszystko dlatego, że senatorowie opozycji pod wodzą Tomasza Grodzkiego ochoczo wyruszyli w podróż do Miami. Uczestniczyli tam w forum polonijnym i wydarzeniach ważnych dla naszych rodaków za oceanem. Wydaje mi się, że nie ma w tym nic zdrożnego. Kontakty z naszymi rodakami na całym świecie powinny być utrzymywane zawsze, kiedy jest do tego okazja. To, że marszałek Senatu pojechał za granicę, to nie jest żadna strata. Gdyby Tomasz Grodzki nawet na pół roku zamieszkał w Miami, to nikt by tego nie zauważył. Nie o to jednak chodzi. Artykuły o wściekłym Tusku mają zawsze rozbroić bombę. Wizyta, która zwróciła uwagę mediów, mogła bowiem, przy odpowiedniej interpretacji, skończyć się linczem jak eskapada Ryszarda Petru na Madagę. Tymczasem opozycja chciała by odgrywać jakąś ważną rolę w polityce zagranicznej. To miała być jej najmocniejsza strona, która za chwilę może obrócić się przeciwko niej. PO jest i była jawnie proniemiecka, więc odium „sukcesu”, jaki przyniosło Europie zakończenie Nord Stream 2, spada także na nich. Z pewnością zaraz przeczytamy, że Tusk wpadł w furję na wieść o uruchomieniu przesyłu gazu przez rury na dnie Bałtyku.



OBRZUCILI KAMIENIAMI POLAKÓW

MIGRANCI \ Nasze służby zostały obrzucone kamieniami na granicy polsko-białoruskiej. Sytuacja miała miejsce wczoraj w pobliżu miejscowości Dubicze Cerkiewne – poinformowało MON. Granicę próbowały nielegalnie przekroczyć cztery osoby: trzech obywateli Senegalu i Gwinejczyk.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 16 LUTEGO 2022

3

BĘDZIE WOJNA? \ Rozmowy prezydenta i dyplomatów wciąż trwają, ale...

Bezpieczeństwo Europy w kryzysie

Napięcie panujące na świecie w związku z rosyjską presją wywieraną na sąsiednią Ukrainę znalazło swoje odbicie także w nadzwyczajnej aktywności naszych dyplomatów i przedstawicieli najwyższych władz Rzeczypospolitej. We wtorek w Moskwie gościł minister spraw zagranicznych, reprezentujący także OBWE Zbigniew Rau. Z przywódcami światowych mocarstw rozmawia też prezydent Andrzej Duda.

Piotr Korycki

Albicla.com/PiotrKorycki

Po wizycie ministra Zbigniewa Raua w Rosji dało się nawet odczuć cień nadziei na możliwość dyplomatycznego rozwiązania istniejącego konfliktu. Polski polityk zapewnił, iż jego rozmowy z szefem MSZ Rosji Siergiejem Ławrowem pozwalają „ufać, że mimo napięcia międzynarodowego rozziw między poszczególnymi stanowiskami ma szansę ulec zmniejszeniu”.

Mimo to, jak powiedział minister, kluczowym tematem rozmów dla niego, jako przewodniczącego OBWE, był stan bezpieczeństwa europejskiego, które znajduje się w głębokim kryzysie. Jak wskazał, „sytuacja wokół Ukrainy pozostaje niezwykle napięta i grozi jeszcze poważniejszą eskalacją”.



Polskie przewodnictwo w OBWE podejmuje wszelkie działania, by zapobiec eskalacji i obniżyć odczuwalne obecnie napięcie – nie kryje Zbigniew Rau | fot. Russian Foreign Ministry/TASS/Forum

– Polskie przewodnictwo w OBWE podejmuje wszelkie działania, by jej zapobiec i obniżyć odczuwalne obecnie napięcie – podkreślił.

– W tym duchu zaproponowaliśmy inicjatywę nowego dialogu na temat bez-

pieczeństwa europejskiego – dodał minister. – Przedstawiłem panu ministrowi Ławrowowi logikę tego projektu, traktowanego priorytetowo przez polskie przewodnictwo – przekazał Rau. Wyjaśnił, że „jego celem jest

redukcja ryzyka konfrontacji oraz wzmocnienie bezpieczeństwa i stabilności na obszarze OBWE”.

Przed moskiewskim spotkaniem minister Rau przeprowadził telefoniczną rozmowę z szefową dyplomacji Kana-

dy Mélanie Joly. Jak podały służby prasowe, rozmowa dotyczyła sytuacji bezpieczeństwa w Europie oraz działań podejmowanych przez polskie przewodnictwo w OBWE w celu deeskalacji napięcia.

Prezydent Andrzej Duda rozmawiał ostatnio zaś z premierem Kanady Justinem Trudeau oraz prezydentem RFN Frankiem-Walterem Steinmeierem. „Przywódcy poruszyli też kwestię sytuacji bezpieczeństwa w regionie w kontekście obecności wojsk rosyjskich na Białorusi i wokół granicy z Ukrainą. Podkreślili wsparcie dla wysiłków dyplomatycznych na rzecz deeskalacji napięcia wywołanego działaniami Moskwy oraz potwierdzili zdecydowane wsparcie dla obrony integralności terytorialnej i suwerenności Ukrainy” – poinformowano w komunikacie Kancelarii Prezydenta RP.

Solidarnie wywieśmy polskie flagi

AKCJA \ Apelujemy do wszystkich, którym nie jest obojętny los Polski oraz naszego sąsiada, Ukrainy, aby dzisiaj – w Dniu Solidarności z Ofiarami Rosyjskiego Imperializmu – wywiesić biało-czerwone flagi. To wielki gest solidarności z Ukrainą oraz innymi narodami zagrożonymi putinowską agresją.

Nie naruszamy granic innych krajów, ale nie zrezygnujemy z własnych. Mamy wspaniałą armię. Nasi żołnierze mają wyjątkowe doświadczenie bojowe i nowoczesną broń. To armia wielokrotnie silniejsza niż osiem lat temu. Mówi się nam, że 16 lutego będzie dniem napaści. Sprawimy, że będzie to Dzień Jedności. Odpowiedni dekret został już podpisany. W tym dniu podniesiemy flagi narodowe, założymy niebiesko-żółte wstążki i pokażemy światu naszą jedność. Wszyscy chcemy żyć szczęśliwie, a szczególnie kocha silnych. Nigdy nie mogliśmy się poddać i tego nie zrobimy – powiedział prezydent Wołodymyr Zełenski w nagraniu opublikowanym w poniedziałkowy wieczór.

Prezydent Ukrainy: Wszyscy chcemy żyć szczęśliwie, a szczególnie kocha silnych. Nigdy nie mogliśmy się poddać i tego nie zrobimy.

Zachęcamy do okazania solidarności z naszym sąsiadem z wschodniej granicy. Wywieśmy dzisiaj polskie flagi, bądźmy solidarni z Ukrainą zagrożoną rosyjską agresją.

Bezczelność Grodzkiego

AFERA KOPERTOWA \

Na portalu Niezależna.pl działa licznik, który pokazuje, jak długo marszałek Senatu Tomasz Grodzki odwleka głosowanie nad swoim immunitetem. Jego uchyleń domaga się prokuratura. Obecnie wskazuje on już na 332 dni.

Posel Prawa i Sprawiedliwości Piotr Kaleta w rozmowie z „Codzienną” stwierdził, że marszałek Senatu Tomasz Grodzki beczelnie pochodzi do tej sprawy. – Ostatnie wydarzenia pokazują, że na prawdę ma w nosie, jak podchodzą do tego obywatele. Ma w nosie polski wymiar sprawiedliwości. Ma w nosie jakiekolwiek instytucje, które żądają od nas uczciwości – ocenił. – Marszałek Grodzki po raz kolejny pokazuje, że jest beczelnym politykiem, który nie nadaje się na to stanowisko. Pogarda jest kwestią firmową tego ugrupowania politycznego, które on reprezentuje – podsumował poseł.

Amok w sprawie płotu na granicy

„GAZETA POLSKA” \ Gdy psa chcesz uderzyć, kij się zawsze znajdzie – mówi przysłowie, które odnieść można do ataków lewactwa na Polskę. Do jednego kuriozalnego pretekstu – budowy zapory na naszej granicy z Białorusią – odnosi się w swoim tekście Jacek Liziniewicz. „Amok w sprawie płotu” w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

Ponad 1700 naukowców z Polski i zagranicy podpisało się pod apelem do Komisji Europejskiej o zatrzymanie budowy zapory na granicy polsko-białoruskiej. Płot z przejściami dla zwierząt, ich zdaniem, jest „zbrodnią” porównywalną do budowy wieżowca na dziedzińcu Wawelu.

Na liście naukowców znajdziemy zarówno prof. Tadeusza Mizere, który wydał korzystną opinię środowiskową dla budowy zamku w Stobnicy, jak i naukowców z krajów, które same mają tysiące kilometrów płotów na granicach, choćby Niemiec, Danii, Hiszpanii – pisze Jacek Liziniewicz w najnowszej „Gazecie Polskiej”. Publikacja okraszona została fotografią z jednego

z protestów organizowanych przeciw budowie zapory. Widać na niej niemłoda już kobietę w tęczowej czapce i w kurtce, oklejonej wieloma symbolami. W oczy rzucają się „serduszko” akcji Jerzego Owsiaka, hasła antyfaszystowskie i logo aborcjonistów. Kobieta ta trzyma plakat informujący, że pochodzi z królestwa zwierząt i granice jej nie dotyczą...

(PiK)

NIE PRZEBAP!

Ten artykuł oraz wiele innych, równie pasjonujących, znajdują Państwo w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” – do nabycia od dzisiaj, również w formie elektronicznej.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

RZĄD CHCE PRZEKONAĆ PREZYDENTA

EDUKACJA \ Nowela prawa oświatowego została przyjęta. Będziemy przekonywać prezydenta Andrzeja Dudę do tego, by tę nowelę podpisał – powiedział rzecznik rządu Piotr Müller. W tej sprawie minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek rozmawiał z prezydentem.

POLITYKA \ Po powrocie z Miami marszałek Tomasz Grodzki wybierze się do Dubaju

Delegacje czy wakacje?

Tak napiętej sytuacji na naszym kontynencie nie było od czasów II wojny światowej. Tymczasem marszałek Tomasz Grodzki z grupą senatorów wybrał się w delegację do Miami na Florydzie. Jego eskapada rozwścieczyła Donalda Tuska, który nie chciał, aby dowiedziały się o niej media. – Trudno mi uwierzyć w realne oburzenie Tuska, raczej jest to wykorzystanie okazji do uderzenia w konkurenta w ugrupowaniu – powiedział „Codziennej” politolog dr Krzysztof Kawęcki.

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

W miniony weekend marszałek Senatu Tomasz Grodzki wraz z wicemarszałek Gabriellą Morawską-Stanecką (Lewica) oraz trojgiem senatorów z Koalicji Obywatelskiej udali się w delegację do Miami w USA, gdzie uczestniczyli m.in. w Kongresie 60 Milionów. Wyjazd polityków opozycji spotkał się z falą krytyki, nawet wśród partyjnych kolegów. Według doniesień portalu Interia, gdy Donald Tusk dowiedział się o tej delegacji, „wpadł w furję”. – Szef nie chciał, żeby sprawa wypłynęła do mediów, a Kancelaria Senatu chwali się tym wyjazdem na swojej stronie internetowej – powiedział Interii jeden z bli-



Marszałek Tomasz Grodzki chwali się swoimi podróżami na stronie Kancelarii Senatu | fot. Fotomag/Gazeta Polska

skich współpracowników lidera PO. Warto zaznaczyć, że w najbliższym czasie Kancelaria Senatu ma zaplanowaną kolejną delegację – tym razem do Dubaju.

To niejeden przykład dyskusyjnych podróży polityków opozycji. We wtorek prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski udał się do Kijowa na spotkanie z me-

rem miasta Witalijem Kliczką, aby wesprzeć Ukrainę w konflikcie w Rosję. W internecie pojawiły się głosy, że prezydent Warszawy przekracza swoje kompeten-

cje i zajmuje się dyplomacją, która leży w gestii rządu i prezydenta RP.

O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy politologa dr Krzysztofa Kawęckiego.

– Podobno Donald Tusk jest oburzony tymi wyjazdami, ale to by świadczyło o hipokryzji. Moim zdaniem chodzi o uderzenie w Tomasza Grodzkiego. Nie pierwszy raz ze strony Tuska pojawiają się jakieś pretensje wobec marszałka Senatu. To niewątpliwie jest związane z tym, że Grodzki wykazywał i wykazuje duże ambicje polityczne, co czyni go konkurencją dla obecnego lidera PO. Dlatego też trudno mi uwierzyć w jakieś realne oburzenie Tuska, raczej jest to wykorzystanie okazji do uderzenia w konkurenta w ugrupowaniu – powiedział „Codziennej”. – Sam wyjazd na pewno nie przyniesie chwały PO – dodał.

Prof. Kawęckiego spyaliśmy także o wyjazd Rafała Trzaskowskiego. – Z politycznego punktu widzenia ten wyjazd nie ma żadnego znaczenia. Chociaż podejrzewam, że środowisko prezydenta Warszawy będzie to chciało wykorzystać PR-owsko – przyznał prof. Kawęcki.

Czwarta dawka szczepionki dla nieodpornych

ZDROWIE PUBLICZNE \ Na razie nie ma rekomendacji ws. podawania czwartej dawki szczepionki przeciw COVID-19 poza osobami z upośledzoną odpornością – powiedział rzecznik prasowy Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz. Minionej doby wykryto 22 267 nowych zakażeń koronawirusem. Zmarło 378 osób.

Na razie nie ma rekomendacji ws. podawania czwartej dawki szczepionki przeciw COVID-19 poza osobami z upośledzoną odpornością. To ok. 200 tys. osób w Polsce – zaznaczył podczas wtorkowego briefingu rzecznik prasowy MZ Wojciech Andrusiewicz. – Podkreślamy cały czas, w ślad m.in. za ekspertami, ale też za producentami (szczepionek), że nie ma jednoznacznego przekonania co do podawania czwartej dawki. Cały czas trwają badania kliniczne – przyznał Andrusiewicz.

Z kolei pytany o ewentualne znoszenie restrykcji, np. obowiązek noszenia maseczek, powiedział, by poczekać do momentu, „aż będziemy mieli pewność,

że schodzimy do wskaźników przynajmniej na poziomie poniżej 10 tys. nowych zakażeń”. Dodał, że pula łóżek dla pacjentów z COVID-19 jest sukcesywnie zmniejszana. Rzecznik resortu zdrowia przypomniał, że w ostatnim tygodniu ograniczono ją o blisko 900 łóżek. Łącznie w całym kraju dla pacjentów z COVID-19 przygotowano nieznacznie ponad 30 tys. miejsc.

Rzecznik zaznaczył, że skrócenie okresu izolacji do siedmiu dni i poluzowanie zasad dotyczących kwarentanny wynikają z tendencji, którą obserwujemy na świecie, i z charakterystyki wirusa. Przypomniał też, że do 1 marca pracownicy medyczni powinni być

już w pełni zaszczepieni, w przeciwnym razie sanepid może nałożyć karę finansową. Ponadto – jak przypomnieliśmy – takie osoby nie powinny być dopuszczane do opieki nad pacjentami.

– Czy takie osoby mają być zwalniane, czy kierowane do innych zadań w danym podmiocie medycznym, to już jest decyzja kierującego placówką. Na początku przyszłego tygodnia pojawi się dokładna interpretacja przepisów ze strony Ministerstwa Zdrowia. Jeśli ktoś ma wątpliwości, będzie mógł się nią posiłkować – powiedział Andrusiewicz.

W Polsce w pełni zaszczepionych przeciw COVID-19 jest ponad 22 mln osób, a dawkę przypominającą przyjęło ponad 10,7 mln osób. Liczba wykonanych szczepień przekroczyła 52,7 mln – podano we wtorek na stronach rządowych.

(masz, PAP)

Ludzie Piniora fałszowali podpisy

ZARZUTY \ Dolnośląska policja zatrzymała Natalię P. w sprawie podrabiania podpisów na listach poparcia dla kandydata na senatora Józefa Piniora. Proceder odbywał się przed wyborami do Senatu w 2015 r. Zatrzymana przyznała się do zarzucanego czynu.

Dział prasowy Prokuratury Krajowej poinformował PAP, że do zatrzymania Natalii P. doszło 9 lutego bieżącego roku. Kobieta została doprowadzona do Wielkopolskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Poznaniu. „Prokurator przedstawił zatrzymanej zarzut dopuszczenia się nieprawidłowości w sporządzaniu list z podpisami obywateli zgłaszających kandydatów w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w 2015 r. i fałszowania podpisów wyborców – 161 ustalonych osób” – podała PK.

Natalia P. przyznała się do popełnienia zarzucanego jej przestępstwa. Prokurator zastosował wobec niej środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego i zaka-

zu kontaktowania się z innymi osobami podejrzanymi w tej sprawie, a także zakaz opuszczania kraju. Za zarzucane jej czyny grozi do pięciu lat więzienia. Natalia P. była partnerką asystenta Józefa Piniora.

„Należy przypomnieć, że Sąd Okręgowy we Wrocławiu (3.03.2021 r.) utrzymał w mocy wyrok skazujący byłego senatora RP VIII kadencji Józefa P., jego asystenta podającego się za dyrektora biura senatorskiego Jarosława W. oraz dwóch innych osób za popełnienie przestępstw o charakterze korupcyjnym” – przypomniała prokuratura. Polityk został skazany za złożenie w latach 2013–2015 nieprawdziwych oświadczeń majątkowych.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski



NARKOTYKI W POMIDORACH

WSPÓŁPRACA \ Funkcjonariusze CBŚP wspólnie z niemieckimi policjantami zabezpieczyli ponad 200 kg marihuany i 50 kg haszyszu przemycanych z Hiszpanii w skrzyniach z pomidorami.



OKRADALI KOŚCIELNE SKARBONY

PROFANACJA \ 27-latek i jego o 6 lat młodsza partnerka okradali skarby w Małopolsce, m.in. w sanktuarium w Łagiewnikach. Parze złodziei z Raby Wyżnej grozi 10 lat więzienia.

NASZ TEMAT \ 10. Wielki Wyjazd na Węgry klubów „Gazety Polskiej”

Zakochać się w Budapeszcie

13 marca wyruszy kolejny Wielki Wyjazd na Węgry. To 10. podróż członków klubów „Gazety Polskiej” do Budapesztu. Wyjazdy, które na stałe weszły do kalendarza wydarzeń, potrafią czasem zmienić życie. Przykładem są Basia i Maciej Roszkowscy, którzy poznali się w 2012 r. w pociągu do Budapesztu, a teraz są szczęśliwym małżeństwem i rodzicami trzech wspaniałych synów.

Jacek Liziniewicz

Tegoroczny Wielki Wyjazd na Węgry jest dla mnie osobście niezwykle ważny, bo to 10. rocznica naszego spotkania. Z moim mężem Maćkiem poznaliśmy się właśnie w marcu 2012 r. w pociągu do Budapesztu – wspomina pani Basia Roszkowska.

„Obydwoje pojechaliśmy jako wolontariusze pomagający w organizacji wyjazdu. Byliśmy odpowiedzialni za sprawdzanie list, odpowiadanie na pytania pasażerów, spełnianie ich prośb, noszenie i obsługę sprzętów oraz współorganizację przemarszu. W ciągu całego wyjazdu spaliśmy raptem kilka godzin, ale nie mieliśmy dość! Połączyły nas miłość do ojczyzny, ciężkiej pracy i niezwykle przeżycia tego wyjazdu. Myślę, że ma to ogromny wpływ na nasze małżeństwo, w którym wspólnie wychowujemy już trzech synów” – pisze nam Basia Roszkowska.

Podkreśla, że przez dekadę nie opuścili żadnego wyjazdu, a eskapada do Budapesztu to stały punkt ich kalendarza. „Jak do tej pory nie opuściliśmy żadnego wyjazdu, dwa razy jechałam w ciąży!” – przyznaje Basia. Oczywiście poza podróżą sentymentalną



Wielki Wyjazd na Węgry to zastrzyk pozytywnej energii na długi czas | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

talną jej zdaniem kluczowa jest atmosfera samego wydarzenia. „To, co dzieje się na naszym wyjeździe, jest przeżyciem wyjątkowym. Nagle spotykasz setki ludzi, z którymi dzielisz wartości. Ludzie są niezwykle serdeczni i spragnieni tego serdecznego kontaktu, o który tak trudno w naszym podzielo-

nym społeczeństwie. A w samym Budapeszcie dosłownie dotyka cię miłość braterstwa narodów, co jest unikatowym doznaniem. Dla mnie Wielki Wyjazd na Węgry to ogromny zastrzyk pozytywnej energii na długi czas oraz miejsce, w którym znalazłam wielu przyjaciół. No i miłość swojego życia” – puentuje Basia.

Jeszcze mają Państwo szansę wziąć udział w wyjeździe do Budapesztu. Zostały wolne miejsca w pociągu, a wszystkich wyjaśnień udziela Ewa Wójcik, prezes Fundacji Klubów „Gazety Polskiej”. Warto z nami wyjechać, tym bardziej że tym razem będzie dużo czasu na zwiedzanie

Budapesztu, o którym mówi się jako o jednym z najbardziej nostalgicznych miast w Europie.

Wiadomo już, że w podróż ruszymy 13 marca. Główne wydarzenie, czyli Marsz Pokoju, odbędzie się 15 marca. Uczestnicy wyjazdu spędzą w Budapeszcie dwie noce: z 14 na 15 marca i z 15 na 16 marca. Warunkiem uczestnictwa w wyjeździe jest wpłata na specjalne konto: PKO SA 26 1240 1040 1111 0010 7806 1812. W temacie przelewu prosimy o dokładne podanie swojego imienia, nazwiska, numeru PESEL (informacje potrzebne do ubezpieczenia) oraz miasto (Warszawa, Włoszczowa, Kraków, Katowice), w którym będą Państwo wsiadać. Prosimy o dopisanie numeru telefonu. Wpłata na konto równoznaczna jest z akceptacją regulaminu wyjazdu, który znajduje się na stronie: www.wielkiwyjazd-nawegry.pl. W razie pytań można dzwonić na telefon klubów „GP”: 505 038 217.

PS. Zachęcamy naszych Czytelników, którzy brali udział w wielkim wyjeździe na Węgry, do dzielenia się swoimi wspomnieniami. Relacje prosimy wysyłać na adres mejlowy: j.liziniewicz@gazeta-polska.pl. Wybrane opublikujemy na naszych łamach.

Trzaskowskiemu grożą dwa lata więzienia

ŚLEDZTWO \ Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła dochodzenie w sprawie listu rozesłanego przez prezydenta stolicy do rodziców uczniów warszawskich szkół. Chodzi o przekazany za pomocą aplikacji Librus polityczny tekst, w którym Rafał Trzaskowski krytykował nowelę ustawy oświatowej. Postępowanie prowadzone jest w związku z nielegalnym przetwarzaniem danych osobowych, za które grozi do dwóch lat więzienia.

Zawiadomienie do prokuratury skierował minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. Jego zdaniem prezydent Warszawy wykorzystał narzędzia służące edukacji do tego, by „skrajnie upolitycznić szkołę”. – Za pomocą Librusa przesłał do wszystkich rodziców, do wszystkich rodzin w Warszawie, skrajnie polityczny i kłamliwy list na temat tej

ustawy – mówił w grudniu ub.r. na antenie Telewizji Republika minister.

Pytana o tę sprawę rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie Aleksandra Skrzyniarz poinformowała o wszczęciu dochodzenia. Jak dodała, chodzi o czyn z art. 107 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych, czyli nielegalne przetwarzanie danych.

Dochodzenie dotyczy zdarzenia, do którego doszło 13 grudnia ub.r. w Warszawie. Jak tłumaczy prokuratura, chodzi o przetworzenie danych osobowych, które nie było prawnie dopuszczalne i wskutek którego doszło do rozesłania użytkownikom aplikacji Librus (rodzicom warszawskich uczniów korzystających z tego elektronicznego

dziennika) listu podpisanego przez prezydenta Warszawy dotyczącego reformy systemu oświaty. Sprawa jest na początkowym etapie, ale prokuratura przesłuchała już pracownika resortu edukacji i nauki. Dochodzenie ma na celu wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy.

Rafał Trzaskowski ocenił, że „straszenie go prokuraturą to skrajna bezczelność”. „Rządzący wykorzystują wszystkie dostępne środki i siły, by odebrać prerogatywy samorządom. A min. Czarnek pragnie szkoły, która nie uczy, tylko indoktrynuje” – napisał w grudniu na

Facebooku. „Prezydent jako organ prowadzący szkoły ma prawo podzielić się z rodzicami swoimi spostrzeżeniami i przede wszystkim ma prawo poinformować ich o tym, nad czym pracują parlamentarzyści. To dlatego skierowałem do rodziców warszawskich uczniów list. List, w którym zachęcam rodziców, by nie pozostali bierni, by wykorzystywali oczywiste w demokratycznym państwie środki i zwrócili się do swoich parlamentarzystów, dzieląc się z nimi swoją opinią” – przekonywał.

(masz, Niezależna.pl)



LUDZIE CLINTON PRÓBOWALI WROBIĆ TRUMPA

USA \ Specjalny prokurator John Durnham ujawnił, że ludzie Hillary Clinton w 2016 r. zdobyli dostęp do serwerów firmy Trumpa, a także Białego Domu i użyli wykradzionych oraz zmanipulowanych danych, aby przekonać amerykańskie służby o rzekomej współpracy Trumpa z Rosją.

KRYZYS UKRAIŃSKI \ Zdaniem zachodnich komentatorów jest za wcześnie na odtrąbienie zwycięstwa

Zachód wątpi w intencje Kremla

Rosyjskie agencje prasowe poinformowały, że część wojsk w okęgach sąsiadujących z Ukrainą otrzymała rozkaz powrotu do domu. Zachód wątpi jednak, żeby miał to być początek deeskalacji, i nie ustaje w próbach osiągnięcia porozumienia w kwestii odpowiedzi na działania Putina.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMynarz

Agencja Interfax, powołując się na rosyjskie ministerstwo obrony, poinformowała, że część jednostek z południowego i zachodniego okręgu wojskowego zakończyła już „ćwiczenia” i otrzymała rozkaz powrotu do baz. Agencja RIA pokazała nagranie, na którym czołgi i wozy opancerzone są ładowane na wagony kolejowe. Zachód wątpi jednak, że to początek deeskalacji. Brytyjska sekretarz obrony Liz Truss powiedziała, że uwierzy w to, iż Kreml nie planuje wojny, dopiero kiedy wszystkie siły znikną z ukraińskiej granicy.

Od początku kryzysu Rosjanie twierdzą, że nie planują inwazji. Ambasador Rosji przy UE Władimir Czyżow powtórzył te zapowiedzi w rozmowie z dziennikiem



Rosyjskie agencje prasowe poinformowały, że część jednostek „zakończyła ćwiczenia” i ma wrócić do swoich baz
| fot. Russian Defence Ministry/Zuma Press/Forum

„Guardian”, ale podkreślił, że sytuacja się zmieni, jeśli zostaną sprowokowani. „Jeśli Ukraińcy rozpoczną atak przeciw Rosji, nie powinniśmy być zdziwieni, że odpowiemy. Albo jeśli np. zaczną zabijać rosyjskich obywateli gdziekolwiek, np. w Donbasie” – przyznał. Wcześniej

amerykański wywiad ostrzegł, że Rosjanie mogą planować operację false flag, aby mieć pretekst do wojny.

We wtorek do Europy dotarł także sekretarz obrony USA Lloyd Austin. Jego wizyta obejmuje rozmowy z ministrami obrony i przywódcami państw NATO w Brukseli

oraz spotkanie z prezydentem Andrzejem Dudą i ministrem obrony Mariuszem Błaszczakiem. Austin spotka się także z władzami Litwy oraz szefami MON państw bałtyckich, odwiedzi też stacjonujących na wschodniej flance NATO żołnierzy amerykańskich.

Po wizycie w Kijowie we wtorek na Kreml udał się nowy kanclerz Niemiec Olaf Scholz. Wcześniej powiedział, że żaden kraj nie wspiera tak mocno Ukrainy finansowo jak Niemcy, i zapowiedział dalszą pomoc gospodarczą, ale nadal sprzeciwia się dostawom broni. Po raz kolejny nie wspomniał też o Nord Streamie 2 w kontekście sankcji.

Duże poruszenie wywołał też prezydent Ukrainy, który w poniedziałek wieczorem zapowiedział ustanowienie dnia jedności narodowej. – Mówi się nam, że 16 lutego będzie dniem napaści. Zrobimy go Dniem Zjednoczenia – powiedział. Wiele osób zinterpretowało jego słowa jako zapowiedź inwazji, do której miało dojść w środę. Taką datę podawali wcześniej Amerykanie, zaznaczając, że to jedna z wielu możliwości. Współpracownicy Zełenskiego twierdzą teraz, że prezydent został źle zrozumiany.

We Francji ruszył proces zabójców księdza

TERRORYZM \ Rozpoczął się proces trzech oskarżonych o podżeganie do zamordowania ks. Jacques'a Hamela. Duchowny został dźgnięty nożem podczas mszy w kościele w Saint-Étienne-du-Rouvray w 2016 r.

36-letni Farid Khelil, 27-letni Yassine Sebahia i 26-letni Jean-Philippe Steven Jean Louis zostali oskarżeni o bezpośrednie lub pośrednie zachęcanie zabójców do popełnienia aktu terroru. Czwarty oskarżony został uznany za zmarłego w Iraku. Proces ma trwać co najmniej cztery tygodnie.

Do zbrodni doszło 26 lipca 2016 r., gdy dwaj 19-letni islamscy terroryści, Adel Kermiche, znajdujący się wtedy pod nadzorem sądowym z elektroniczną bransoletką, i Abdel Malik Petitjean zamordowali 85-letniego ojca Jacques'a podczas mszy, a także poważnie zranili parafianina, 87-letniego Guy Coponeta.

W akcie oskarżenia opisującym szczegółowo morderstwo na tle religijnym podkreślono, że Petitjean otrzy-

mał od Kermiche'a nóż, następnie złapał księdza i zmusił do ukłęknięcia przed ołtarzem. Następnie napastnicy nakazali jednemu z parafian sfilmowanie sceny, po czym sprawdzili jakość nagrania.

Ojciec Hamel się nie poddał, walczył i stawiał opór, napastnik jednak dźgnął go 18 razy w gardło i klatkę piersiową, a podczas mordu wygłaszał pochwałę Państwa Islamskiego. Ostatnimi słowami księdza Hamela były: „Odejdź, szatanie”. Następnie Petitjean podszedł do Coponeta i dźgnął go kilka razy w gardło i szyję. Ten upadł i udawał martwego.

Po dokonaniu zbrodni terroryści wzięli za zakładniczkę trzy zakonnice, a w oczekiwaniu na przyjazd policji niszczyli jego

kościół. Policja zastrzeliła ich podczas akcji antyterrorystycznej przed świątynią. Do ataku przyznało się Państwo Islamskie. Opublikowało nagranie, na którym zamachowcy pozowali obok flagi tej terrorystycznej organizacji.

Zabójstwo księdza Hamela wywołało ogromne poruszenie we Francji, a przed pięcioma laty rozpoczął się proces beatyfikacyjny męczennika z Saint-Étienne-du-Rouvray.

We Francji wciąż rosną w siłę środowiska muzułmańskich radykałów. Wielu z nich nie zamierza się asymilować, stawiając zapisy Koranu ponad francuskie prawo. Problem ten jest jednym z głównych tematów toczącej się kampanii przed wyborami prezydenckimi, które mają się odbyć w kwietniu.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Autor jest dziennikarzem

Polskiego Radia

Władze wprowadziły stan wyjątkowy

KANADA \ W związku z trwającymi od ponad dwóch tygodni protestami władze Kanady zdecydowały się na wprowadzenie stanu wyjątkowego. Chcą też zablokować finansowanie akcji.

Od kilkunastu dni w Kanadzie trwają zainicjowane przez kierowców ciężarówek protesty przeciwko restrykcjom covidowym. W poniedziałek premier Justin Trudeau zdecydował się na wprowadzenie stanu wyjątkowego. Ostatnim razem zrobił to w październiku 1970 r. jego ojciec Pierre w reakcji na porwania dokonywane przez separatystów z Quebecu.

Zgodnie z wprowadzonymi zasadami banki i inne instytucje finansowe będą musiały ocenić swoje umowy z osobami biorącymi udział w proteście i zgłosić je rządowi. Będą mogły zablokować ich konta lub zerwać jednostronnie umowy bez konieczności pytania sądu o zgodę. Rząd Kanady chce również walczyć z internetowymi zbiórkami na protesty i z finansowaniem ich za pomocą kryptowalut.

– Chodzi o zakończenie finansowania tych nielegalnych blokad – powiedziała minister finansów Chrystia Freeland. Dodała, że właściciele ciężarówek używanych w proteście mogą stracić dostęp do firmowych kont. Muszą się też liczyć z zawieszeniem ich ubezpieczenia.

Trudeau oświadczył, że zdecydował się na ten krok, gdyż lokalna policja nie radzi sobie z tłumieniem protestów. Przyznał, że stan wyjątkowy wprowadził, aby Kanadyjczycy byli bezpieczni, a rząd mógł chronić ich miejsca pracy i „odnowić wiarę w instytucje”. Dodał, że w przeciwieństwie do swojego ojca na razie nie planuje wysłania wojska na ulice kanadyjskich miast. Nie brak jednak opinii, że wprowadzenie stanu wyjątkowego jest nadużyciem.

(wm)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



WOJNA W ETIOPII PRZYGASA

ADDIS ABEBA \ Parlament Etiopii zdecydował się na zakończenie stanu wyjątkowego w związku z brutalną wojną domową z prowincją Tigray. Przedstawiciele rządu twierdzą, że konflikt już wygasa.



LOCKDOWN Z POWODU KILKU INFEKCI

CHINY \ Władze Suzhou odkryły w poniedziałek osiem infekcji wariantem omikron. Zdecydowały się na wprowadzenie lockdownu. Miasto jest ważnym centrum przemysłu.

ŚWIAT

7

FRANCJA \ Rosyjskie rozgrywki nad Sekwaną

Tuby propagandowe Putina mają się dobrze

We Francji działalność rosyjskiej telewizji RT (dawniej Russia Today), a także innych mediów przedstawiających punkt widzenia Kremla w sprawach międzynarodowych (m.in. dotyczących Ukrainy), prowadzona jest praktycznie w nieskrępowany sposób. Uniemożliwienie nadawania rosyjskim mediom we Francji spotkałoby się z odwetem Kremla, który uderzyłby we francuskie stacje, takie jak France24, RFI czy w Agence France-Presse, nadające w Rosji lub mające tam swoje biura.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Nad Sekwaną od 2017 r. nadaje francuskojęzyczny kanał RT France, który może pochwalić się 600 tys. subskrybentów i 254 mln wyświetleń w sieci. Inna główna tuba propagandowa Kremla – agencja Sputnik – ma 138 tys. subskrypcji oraz blisko 100 mln wyświetleń. Do tego dochodzą tysiące profili na portalach społecznościowych, w których powielana jest rosyjska dezinformacja i propaganda. – Tylko w serwisie YouTube funkcjonują dziesiątki kanałów, które razem mają kilkadziesiąt tysięcy subskrybentów. Przedstawiają rosyjski punkt widzenia na bieżące sprawy. Choć deklarują się jako niezależne, są inspirowane przez Kreml – wyjaśnia Zbigniew Stefanik, francuski komentator „Codziennej”.

Mówi się otwarcie, że tzw. konwój wolności, protestujący w weekend w Paryżu przeciwko restrykcjom pandemicznym, był inspirowany z Moskwy. – Jeśli w ciągu kilkunastu godzin powstało tysiące kont na portalach społecznościowych wspierających ten ruch, to jasno widać, że mamy do czynienia z zawodową robotą – dodaje Stefanik.

Dobrze im we Francji

Podczas jednej z rozmów telefonicznych z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem w ub.r. rosyjski przywódca Władimir Putin zwrócił uwagę na pewne ograniczenia, którymi objęta jest nad Sekwaną RT France. W tym miesiącu wszczęto dochodzenie dotyczące materiałów publikowanych przez tę telewizję, o czym poinformował francuski regulator mediów ARCOM. Niektóre programy stacji budzą wątpliwości co do uczciwości i niezależności informacji.

Warto jednak zauważyć, że rosyjskie media działa-



Rosyjskie tuby propagandowe działają nad Sekwaną bez przeszkód, a rząd Francji boi się cokolwiek z tym zrobić
| fot. Pixabay/d

ją we Francji w miarę swobodnie, w przeciwieństwie do innych państw UE i USA. W tym miesiącu niemiecka komisja ds. radiofonii i telewizji oświadczyła, że kanał RT DE (niemieckojęzyczna wersja rosyjskiej tuby propagandowej) nie ma niezbędnych zezwoleń na prowadzenie działalności na terenie Niemiec. Skutkiem tego orzeczenia był zakaz nadawania oraz rozpowszechniania programu telewizyjnego RT DE. Z kolei już dwa lata temu Litwa i Łotwa zakazały działalności RT w swoich krajach. Powodem zablokowania emisji był fakt, że rosyjska stacja kontrolowana jest przez kremlowskiego propagandystę Dmitrija Kisielowa, objętego unijnymi sankcjami. Stany Zjednoczone w 2018 r. nakazały rejestrację telewizji RT oraz agencji Sputnik jako zagranicznych agentów, gdyż rozprzestrzeniają rosyjską propagandę.

– Jeśli spojrzymy na prawo dotyczące ochrony wartości V Republiki, to znajdują

się tam rozwiązania umożliwiające jednym ruchem zamknięcie takich projektów jak RT lub niektórych kanałów na YouTube. Wystarczy się powołać na paragraf dotyczący ingerencji zewnętrznych podmiotów w życie polityczne Francji. Paryż tego nie robi, ponieważ nie chce psuć dobrego klimatu między Putinem a Macronem – wyjaśnia Stefanik.

Doświadczenie z historii

Rosja zawsze przywiązywała olbrzymią wagę do propagandy i do urabiania społeczeństw innych państw. Nie może więc dziwić obecność we francuskich mediach osób powielających rosyjską propagandę, które próbują przedstawiać i usprawiedliwiać punkt widzenia Kremla dotyczący okupacji Krymu czy wojny w Donbasie. – Rosja uważa, że francuskie media są sprzedajne, łapówkarskie i można je w każdej chwili kupić. Przekonanie to opiera się na doświadczeniu z czasów nie tylko komunistycz-

nych, lecz także carskich. Poza kilkoma gazetami i czasopismami cała francuska prasa ustawiała się w kolejce po carskie ruble. W konsekwencji francuskie inwestycje w Cesarstwie Rosyjskim w 1914 r. były znacznie większe niż na francuskich terytoriach zamorskich. Majątek ten Francuzi stracili po rewolucji październikowej, co jednak nie wpłynęło na postrzeganie przez nich Rosji – mówi „Codziennej” dr Rafał Brzeski, ekspert ds. wschodnich.

Z kolei Zbigniew Stefanik zauważa, że Francuzi bardziej interesują się tym, co dzieje się w byłych francuskich koloniach, w których Rosja wzmacnia swoje wpływy, a nie możliwą wojną na wschodzie Europy. – Francuzi nie obawiają się, że rosyjskie czołgi wjadą do ich kraju. Rządzący w Paryżu mówią o tym, że należy chronić integralność terytorialną Ukrainy, ale jednocześnie trzeba szukać kompromisu z Moskwą – stwierdza Stefanik.

Gwoli ścisłości należy dodać, że latem ub.r. władze Francji zapowiedziały utworzenie agencji ds. walki z zagraniczną dezinformacją. Nowy podmiot, powołany przy Sekretariacie Generalnym Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego (SGDSN), będzie zatrudniał ok. 60 osób przeglądających treści internetowe. Do ich głównych zadań będzie należało też identyfikowanie ataków pochodzących z obcego kraju lub organizacji, które mają na celu destabilizację polityczną państwa. W tym miesiącu Emmanuel Macron zwrócił uwagę na zagrożenie ze strony podmiotów propagandowych finansowanych przez obce reżimy, które nie przejmują się odpowiedzialnością oraz etyką dziennikarską. – Musimy chronić się przed ingerencją (tych) władz, których intencje są bardzo jasne i które korzystają z pełnej wolności, jaką im pozostawiamy – stwierdził prezydent Francji.

Kampania z Rosją w tle

We Francji trwa obecnie kampania przed zaplanowanymi na kwiecień wyborami prezydenckimi. Dwóch poważnych kandydatów w walce o fotel prezydenta wpisuje się w narrację Kremla. Podczas mityngu wyborczego w Reims, który odbył się kilka tygodni temu, szefowa Zjednoczenia Narodowego Marine Le Pen mówiła o konieczności wyprowadzenia Francji ze struktur wojskowych NATO. – Francja nie może dać się wciągnąć w konflikty, które nie są nasze – oświadczyła Le Pen.

Również drugi z kandydatów Éric Zemmour mówił o możliwym opuszczeniu przez jego kraj struktur wojskowych NATO. – Sojusz Północnoatlantycki ma obecnie służyć amerykańskiemu przemysłowi zbrojeniowemu. Sprawia też, że kraje Europy poddają się protektoratowi USA – powiedział Zemmour w programie „Dans L'air” na antenie stacji France 5. – Stany Zjednoczone działają na rzecz podzielenia Europy – dodał.

Zdaniem Zemmoura Francja powinna jednak pozostać w NATO w aspekcie politycznym, by „móc blokować przyjęcie Ukrainy do tych struktur”. Polityk stoi na stanowisku, że Sojusz nie powinien być ani antychiński, ani antyrosyjski. Podczas rozmowy w radiu France Inter Zemmour stwierdził, że Francja „powinna wspierać zbliżenie Polski z Rosją”.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NOWE TERMINY OPŁACANIA SKŁADEK I ROZLICZEŃ

FIRMY \ ZUS przypomina firmom, że od stycznia weszły w życie nowe terminy opłacania składek i przekazywania dokumentów rozliczeniowych. Teraz jest to piąty dzień miesiąca dla jednostek budżetowych, 15. dla spółek i spółdzielni oraz 20. dla jednoosobowych działalności.

Jan Kamieniecki

Jakub Rybacki z Polskiego Instytutu Ekonomicznego w komentarzu do danych GUS podkreślił, że dynamiczny wzrost PKB na koniec 2021 r. to efekt wysokich wydatków konsumpcyjnych i prawdopodobnie dwucyfrowego wzrostu inwestycji, który według szacunków PIE wyniósł ok. 11,8 proc.

Według ekonomisty dodatkowego impulsu dostarczyły także zapasy, co jest efektem zmiany modelu produkcji. – Obecnie firmy powiększają stan komponentów z uwagi na potencjalne ryzyko niedoborów w łańcuchach dostaw. Ten trend się jednak zmienia – zaznaczył analityk PIE.

Dlatego – jak przewiduje – w tym roku polska gospodarka spowolni. – W pierwszym kwartale tempo wzrostu powinno dalej przekraczać 5 proc. z uwagi na silne wyniki przemysłu. Wzrost wydatków konsumpcyjnych jednak hamuje, a gwałtowny wzrost cen materiałów budowlanych zaczyna ciążyć na inwestycjach – stwierdził Rybacki.

Jego zdaniem słabszy wzrost wydatków w kraju będzie rekompensowa-

STATYSTYKA \ Rządowe tarcze obniżają inflację, zmaleje też wzrost gospodarczy

Gospodarka wciąż rośnie, a z nią ceny

Produkt krajowy brutto w IV kwartale ub.r. wzrósł o 7,3 proc. w ujęciu rocznym – wynika z szacunku Głównego Urzędu Statystycznego. Z kolei ceny towarów i usług konsumpcyjnych w styczniu br. wzrosły o 9,2 proc., licząc rok do roku – dodał GUS. – W lutym rządowe tarcze obniżą inflację o prawie 2 pkt proc. – twierdzą ekonomiści.



PKB w IV kwartale ub.r. wzrósł o 7,3 proc. w ujęciu rocznym, w styczniu br. wzrosła też inflacja o 9,2 proc. | fot. Pixabay/d

ny przez wysoki popyt zagraniczny. – Dlatego w drugim kwartale wzrost PKB

powinien być zbliżony do 4 proc., a w całym 2022 r. do 4,3 proc. – ocenił ekono-

mista PIE. Również eksperci Banku Pekao spodziewają się w br. wzrostu PKB o 4 proc.

Jeśli chodzi o dane dotyczące cen i usług, to zdania na temat sytuacji i wpływu na nią działań rządu są podzielone. – Widać pierwsze efekty tarczy antyinflacyjnej, która nieco spowolniła wzrost cen w stosunku do negatywnych scenariuszy – powiedział we wtorek rzecznik rządu Piotr Müller.

Opinię tę podzielają analitycy Crédit Agricole. – W najbliższych miesiącach wzrost inflacji ograniczany będzie przez tarczę antyinflacyjną 2.0, w efekcie inflacja będzie kształtowała się średnio na poziomie ok. 7 proc. – stwierdzili. Z kolei Marcin Klucznik z PIE szacuje, że w lutym rządowe tarcze obniżą inflację o prawie 2 pkt proc. – Ale w maju powróci ona w okolice 9 proc. – ocenił.

Także Rafał Benecki, ekonomista ING Banku Śląskiego, przyznaje, że tarcze antyinflacyjne przejściowo hamują ceny administracyjne, ale wzrost cen rozlewa się na różne sektory rynku. – Dlatego Rada Polityki Pieniężnej będzie kontynuować podwyżki stóp procentowych do 4,5 proc. w tym roku – dodał.

(PAP)

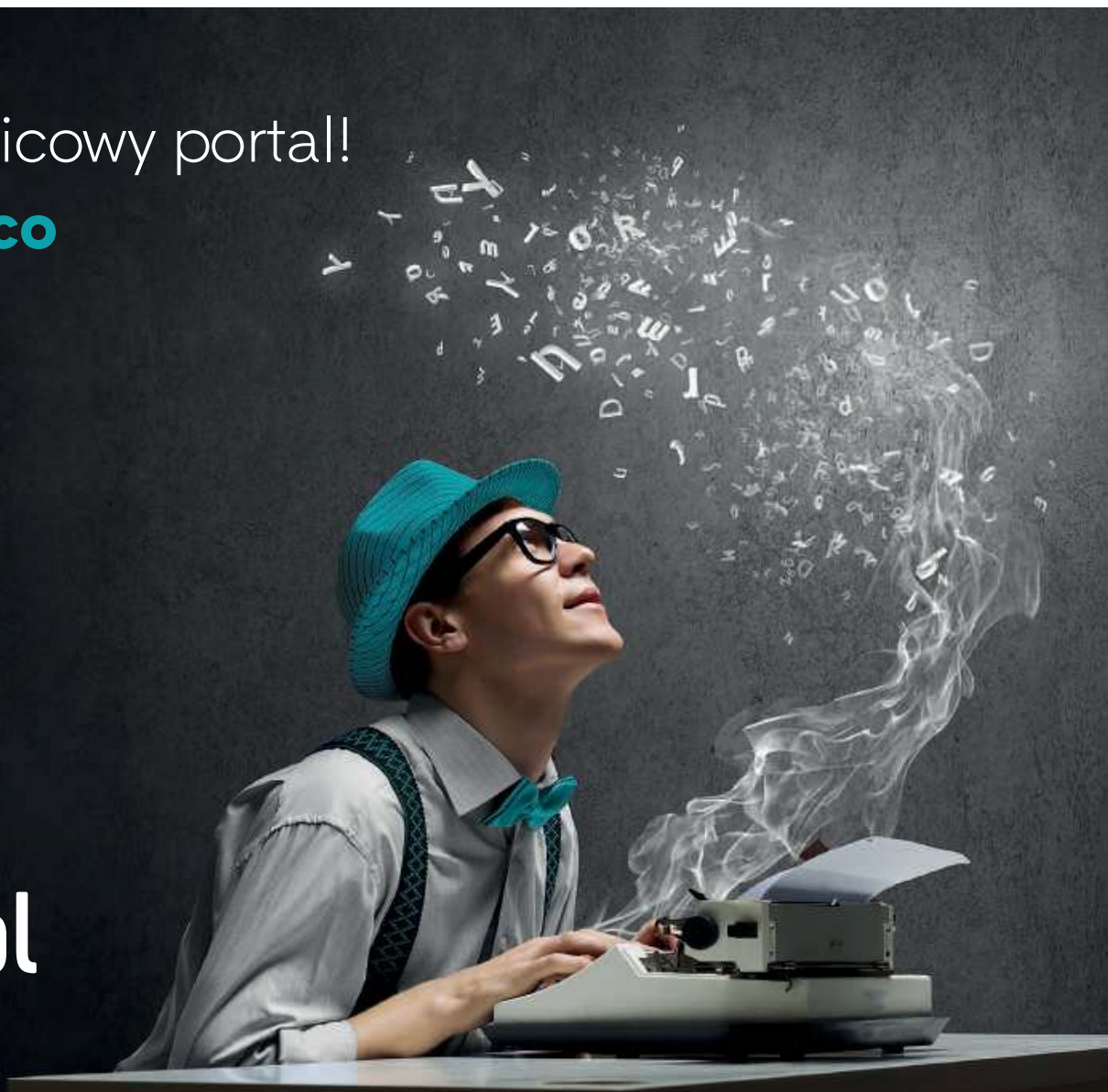
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

JEŚLI NORD STREAM 2 NIE ZACZNIE DZIAŁAĆ, TO MOŻNA ZROBIĆ Z NIEGO ZJEŹDŻALNIĘ

GAZ \ Jeśli Nord Stream 2 nie zostanie uruchomiony z powodów politycznych, to niemiecki biznesmen ma pomysł, jak go wykorzystać. – Gazociąg może być przebudowany na najdłuższą zjeżdżalnię na świecie – powiedział Ingo Schemmel, właściciel firmy zainteresowanej przebudową rury Putina. – Szkoda by było, gdyby nie użyto tej pięknej metalowej rury. Architekt przygotował już odpowiednie plany przebudowy gazociągu – zapewnił.

ENERGETYKA \ KGHM wybuduje pierwsze w kraju małe reaktory nuklearne

Atom w Polsce staje się faktem

KGHM oraz amerykański koncern NuScale Power podpisały porozumienie w sprawie rozpoczęcia prac nad wdrożeniem zaawansowanych małych reaktorów modułowych (SMR) w Polsce. Zgodnie z umową pierwsza elektrownia zostanie uruchomiona do 2029 r. Czysta i efektywna kosztowo energia ma zasilić energochłonne oddziały produkcyjne miedziowej spółki.

Paweł Woźniak

Historyczne porozumienie podpisano w Waszyngtonie 14 lutego w obecności przedstawicieli polskiego rządu i administracji USA. W ramach umowy obie firmy wdrożą technologię SMR w Polsce (zwaną też małym atomem), a pierwsza elektrownia zostanie uruchomiona do 2029 r. Pozwoli to uniknąć Polsce nawet 8 mln ton emisji CO₂ rocznie. Projekt jest modułowy, co oznacza bezproblemowe zwiększanie skali przedsięwzięcia.

Opracowana przez NuScale Power technologia modułowej elektrowni jądrowej to rozwiązanie, które jako jedyne spośród technologii małych reaktorów modułowych uzyskało zatwierdzenie Komisji Regulacji Jądrowej USA.



John Hopkins, dyrektor generalny NuScale Power, oraz Marcin Chłudziński, prezes KGHM Polska Miedź | fot. Gov.pl/d

Budowa małych reaktorów jądrowych jest związana z polityką klimatyczną KGHM Polska Miedź oraz nowym kierunkiem strategicznym spółki, czyli energią. – KGHM z dumą inicjuje projekt produkcji energii

w 100 proc. wolnej od emisji dwutlenku węgla – powiedział prezes KGHM Marcin Chłudziński. Zapewnił, że technologia SMR zwiększy efektywność kosztową firmy, a nawet przekształci polski sektor energetyczny.

Według Piotra Nowaka, ministra rozwoju i technologii, podpisanie umowy to dobre wieści dla polskiej gospodarki. – Powstanie reaktorów jądrowych zasili zakłady produkcyjne naszej miedziowej spółki i przyczyni się do zapewnienia

jej stabilnego źródła energii – powiedział. Dodał, że inwestycje w mały atom to także wsparcie zielonej transformacji w Polsce i obniżenie kosztów energii dla odbiorców.

Polsko-amerykańska umowa zostaje podpisana w dobie ogromnych globalnych wyzwań w dziedzinie energetyki. – W realiach polityki klimatycznej UE, niezwykle wysokich opłat za emisję CO₂, produkcja energii z węgla stała się bardzo droga. Tak samo gaz, przy gigantycznym skoku cen, nie jest konkurencyjny – tłumaczył wicepremier Jacek Sasin, dodając, że dlatego Polska poszukuje nowych źródeł energii.

– Energetyka jądrowa to stabilne i najtańsze źródło energii – podkreślił wiceszef rządu. W jego ocenie bez inwestycji w atom trudno sobie wyobrazić, żeby mogła się udać w Polsce transformacja energetyczna.

KGHM jako pierwszy wdroży SMR w Polsce, ale zakup technologii jest rozważany przez następne polskie firmy.

Dobre wiadomości dla emerytów

ŚWIADCZENIA \ Emerytów czeka w 2022 r. nie tylko rekordowa waloryzacja. Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że w tym roku również wypłacona zostanie czternasta emerytura – na podobnych zasadach jak w ubiegłym roku.

Od 1 marca br. emerytury i renty miały zostać podwyższone według obowiązujących dzisiaj przepisów o 5,7 proc. Jak jednak zapowiedział premier Mateusz Morawiecki, rząd zwiększa wskaźnik waloryzacji, by zabezpieczyć sytuację finansową polskich seniorów. Dzięki temu świadczenia wzrosną o 7 proc. Jak mówił premier, „jest to wzrost bezprecedensowy”.

– Trzeba to porównać do tego, jakie były waloryzacje w czasach Platformy Obywatelskiej. Do wszystkich dziennikarzy apeluję o taką właśnie bezstronność, o rzetelne porównanie liczb między rokiem 2014, 2015, między czasami pana Donalda Tuska, premiera polskiej biedy, a dzisiejszymi czasami, kiedy robimy wszystko, żeby poprawić

los emerytów – podkreślił premier.

Jak zaznacza szefowa resortu rodziny Marlena Małąg, zmiana ta spowoduje większy wzrost świadczeń emerytalno-rentowych i wyjdzie naprzeciw oczekiwaniom wszystkich emerytów i rencistów. – Dla napiętych budżetów emerytów i rencistów kilku-procentowa inflacja może być trudniejsza do udźwignięcia niż inflacja dla osób czynnych zawodowo – powiedziała.

– Chcąc w większym stopniu zabezpieczyć sytuację finansową seniorów, zmieniamy rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lipca 2021 r. w sprawie wysokości zwiększenia wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w 2022 r. Ustalamy wysokość tego

zwiększenia na poziomie 63,33 proc. realnego wzrostu wynagrodzeń – mówi minister Małąg.

W tej sytuacji najniższa emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności oraz renta rodzinna wzrosną z kwoty 1250,88 zł do 1338,44 zł, czyli o 87,56 zł. Z kolei najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrosną z kwoty 938,16 zł do 1003,83 zł – to o 65,67 zł więcej. Koszt waloryzacji przy wskaźniku 105,7 proc. wyniosłby ok. 15 mld zł. Przy wskaźniku wyższym, na poziomie 107 proc. koszt waloryzacji wyniesie ok. 18,4 mld zł.

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział także, że w tym roku zostanie też wypłacona czternasta emerytura. Pieniądze mają trafić do uprawnionych „jesienią lub późnym latem”. W przeciwieństwie do trzynastej emerytury czternastka była wypłacana z uwzględnieniem indywidualnej sytuacji dochodowej świadczeniobiorców. Zdecydowana większość, ok. 8 mln osób, otrzymała to świadczenie w pełnej wysokości.

Mariusz Andrzej Urbanke

Ponad połowa Polaków ograniczy swoje wydatki

ZAKUPY \ Prawie 55 proc. Polaków deklaruje, że ograniczy wydatki na zakupy, a jako główny powód wskazano wzrost cen. Na cenzurowanym są słodycze i przekąski. Najmniej osób decyduje się na cięcia w zakupie kawy czy herbaty.

Rosnące ceny są odczuwane przez coraz większą liczbę Polaków, jednak nie tylko one mają wpływ na decyzje o cięciach wydatków. Są jeszcze obawy o utratę pracy czy strach przed chorobą w rodzinie – wskazał Krzysztof Łuczak, współautor badania z Grupy BLIX.

Jak wynika z badania, Polacy najczęściej chcą ograniczyć wydatki na słodycze i przekąski – 65,4 proc. wskazań (dla porównania rok temu było 43,1 proc.). Napoje alkoholowe jako źródło oszczędności wytykowało 41,1 proc. pytanym (rok temu było to 37 proc.), a kosmetyki – 40,3 proc. (rok temu – 23 proc.). Na kolejnych miejscach znalazły się odzież (39,7 proc.), artykuły spożywcze (30,7 proc.) czy sprzęt RTV-AGD (27,3 proc.).

Spośród konkretnych produktów najmniej wskazań

mają inne używki, czyli kawa i herbata, na które wskazało 9 proc. osób planujących cięcia. Dość rzadko konsumenci wskazywali na artykuły budowlane lub remontowe – 18,6 proc., a także chemię gospodarczą, którą wymieniło 19,2 proc.

Zdaniem Tomasza Kowalczyka herbata i kawa są na samym końcu, bo wiele osób nie wyobraża sobie bez nich dnia, zwłaszcza jeśli ktoś ograniczył już spotkania w kawiarniach i np. zainwestował w dobry ekspres do kawy. – Co do kolejnej kategorii, to należało się spodziewać, że znaczna część Polaków przeprowadzi już remonty w swoich domach i teraz w ogóle nie kupuje tego typu artykułów – ocenił analityk UCE Research.

(lus, PAP)



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

37,4 MLD EURO – REKORDOWY EKSPORT ŻYWNOSCI

ROLNICTWO \ W 2021 r. padł kolejny rekord eksportu polskiej żywności. Jego wartość zwiększyła się w stosunku do 2020 r. o 9 proc. i osiągnęła nienotowany dotąd poziom 37,4 mld euro, tj. 170,8 mld zł – poinformował minister rolnictwa i rozwoju wsi.

ANALIZA \ Polski biznes obawia się rosyjskiej agresji na Ukrainę

Załamia się eksport i inwestycje

Co trzecia firma w Polsce boi się rosyjskiej agresji na Ukrainę, bo może ona mieć silny negatywny wpływ na ich działalność – wynika z najnowszego odczytu Miesięcznego Indeksu Koniunktury, przygotowanego przez Polski Instytut Ekonomiczny (PIE) i Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK).

Andrzej Ratajczyk

Rozszerzenie trwającej od 2014 r. rosyjskiej agresji doprowadziłoby przede wszystkim do głębokiego załamania gospodarczego Ukrainy. Negatywny wpływ odczułyby jednak również państwa UE oraz Rosja. Oznaczałoby to załamanie popytu na polskie towary. Obecnie Ukraina jest czwartym odbiorcą polskiego eksportu spoza krajów UE (2,19 proc. udziału całości eksportu). Rosja jest zaś trzecim pozaunijnym odbiorcą polskiego eksportu (2,78 proc. udziału całości eksportu) i najważniejszym dostawcą surowców energetycznych.

– Duże spadki zanotuje polski eksport, który ostatnio dynamicznie wzrastał, w 2021 r. był o ok. 25 proc. wyższy niż przed pandemią. Może być tak jak w czasie apogeum



Grozba rosyjskiej agresji na Ukrainę niepokoi polskich przedsiębiorców | fot. SERGEY PIVOVAROV/Reuters/Forum

kryzysu związanego z wojną w Donbasie (2014–2015), gdy polski eksport na Ukrainę spadł o 30 proc., a do Rosji o 37 proc. – wskazuje Jan Strzelecki, analityk zespołu gospodarki światowej PIE.

– Zaostrzenie konfliktu to także potencjalne zagrożenie

dla polskich inwestycji na Ukrainie, których napływ w 2020 r. według danych Narodowego Banku Ukrainy wyniósł 129,3 mln dol. i sprawił, że Polska stała się czwartym inwestorem w tym kraju. Zwiększone ryzyko polityczne i inwestycyjne w regio-

nie doprowadzi do osłabienia walut w Europie Środkowo-Wschodniej. Spadek kursu złotego podwyższać będzie z kolei presję inflacyjną – dodaje Strzelecki.

Zaostrzenie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego oznaczałoby negatywne konsekwencje

również dla rosyjskiej gospodarki. Napięcia w polityce zagranicznej już spowodowały odpływ kapitału i inwestycji.

Grozba wojny na wschodzie potęguje niepewność polskich firm wywołaną sytuacją związaną z pandemią. – Z naszego badania przeprowadzonego 1 lutego wynika, że firmy w Polsce obawiają się o swój biznes w kontekście ewentualnej agresji Rosji na Ukrainę. 34 proc. badanych przedsiębiorstw uważa, że zagrożenie dla ich działalności może być duże lub bardzo duże – komentuje Katarzyna Dębowska, kierownik zespołu foresightu gospodarczego PIE.

– Wojna na Ukrainie bardziej może zagrozić prowadzeniu działalności firm małych (47 proc. obawia się zagrożenia), a mniej dużych przedsiębiorstw (13 proc.). Wśród branż największy niepokój obserwujemy w firmach transportowych, wśród których 43 proc. wskazuje na duże zagrożenie – podsumowuje Dębowska.

Cena ropy może przekroczyć 100 dol. za baryłkę

SUROWCE \ Na skutek rosnącego napięcia geopolitycznego ropa po 100 dol. jest już w zasięgu ręki. Obecnie ceny tego surowca na światowych giełdach przekroczyły poziom 95 dol. za baryłkę. Jeśli dojdzie do otwartego konfliktu zbrojnego między Rosją a Ukrainą, cena ropy może znacznie przewyższyć ten poziom.

Po ostrzeżeniach Waszyngtonu, że atak Rosji na Ukrainę może być nieuchronny, cena ropy po 100 dol. za baryłkę jest już w zasięgu ręki – uważa Howie Lee, ekonomista Oversea Chinese Banking Corp. Lee ostrzega, że jeśli dojdzie do otwartego konfliktu zbrojnego między Rosją a Ukrainą, cena ropy może znacznie przewyższyć 100 dol.

Stratedzy Goldman Sachs Group Inc. wskazują, że zaczęły się pojawiać oznaki niedoboru ropy naftowej. Zdaniem Mohammada Barkindo, sekretarza generalnego OPEC, niektórzy producenci ropy z OPEC+ mają problemy z osiągnięciem celów produkcyjnych, tymczasem rynek potrzebuje każdej dostępnej baryłki.

Barkindo, podobnie jak minister energii Zjednoczonych Emiratów Arabskich Suhail al-Mazrouei, uważa, że największym wyzwaniem dla rynków naftowych jest niedoinwestowanie. Niemniej to napięcia między Rosją a Zachodem napędzają ceny ropy, a nie fundamentalny niedobór paliwa.

To, co może przyhamować dalsze wzrosty cen ropy, to oczywiście deeskalacja konfliktu (ceny mogą spaść nawet do osiemdziesięciu kilku dolarów za baryłkę), ale także efekty negocjacji między USA a Iranem. Chodzi m.in. o umożliwienie Iranowi eksportu ropy naftowej. Jeśli dojdzie do porozumienia, to irańska ropa będzie łatwa i szybko dostępna.

– Na razie na rynek nie dotarły żadne konkretne in-

formacje na temat samych negocjacji – stwierdziła Dorota Sierakowska, analityczka DM BOŚ. Za to pojawiły się ciekawe dane z USA. Miesięczny raport Departamentu Energii pokazał szacunki wzrostu produkcji ropy naftowej w 2022 r. o 770 tys. baryłek dziennie. W rezultacie w bieżącym roku średnia dzienna produkcja ropy w USA ma wynieść 11,97 mln baryłek.

Według departamentu w 2023 r. proces zwiększania wydobycia będzie kontynuowany – w przyszłym roku wydobycie ropy w USA ma wzrosnąć o kolejne 630 tys. baryłek dziennie. Konsumpcja tego surowca w USA ma wzrosnąć w tym roku o 880 tys. baryłek dziennie. I nawet ogromna produkcja nie jest w stanie, przynajmniej na razie, zaspokoić całego popytu. Nieoczekiwanie w USA spadły zapasy ropy o 2 mln baryłek, choć spodziewano się wzrostu o 400 tys. baryłek.

.....
(lus, PAP)

Można już rozliczyć PIT

PODATKI \ Polacy mogą już rozliczyć podatek za 2021 r. Rozpoczęta wczoraj akcja potrwa do 2 maja br. Administracja zachęca do rozliczeń elektronicznych – na podatników w usłudze Twój e-PIT czekają już przygotowane przez Krajową Administrację Skarbową (KAS) rozliczenia roczne.

W tym roku po raz czwarty udostępniono usługę Twój e-PIT. Jest ona skierowana do osób, które rozliczają się na formularzach PIT-37, PIT-38, PIT-28 i PIT-36. W usłudze będzie też dostępne oświadczenie o przekazaniu 1 proc. podatku organizacji pożytku publicznego.

– Twój e-PIT to jedna z najpopularniejszych e-usług. Z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością – podkreśla szefowa KAS Magdalena Rzeczkowska. Jak przypomina, w 2020 r. blisko połowa z 18,3 mln elektronicznych deklaracji została złożona przez Twój e-PIT. – W 2021 r. elektronicznie złożono 19,6 mln zeznań, z czego ok. 10 mln przez Twój e-PIT, w tym roku 4,3 mln to automatycznie zaakceptowane zeznania PIT-37 i PIT-38 – dodaje Rzeczkowska.

Twój e-PIT działa przez całą dobę i można z niego korzystać na dowolnym urządzeniu. Do 2 maja 2022 r. (30 kwietnia to sobota) podatnicy mogą zweryfikować i zmodyfikować lub zatwierdzić swoje rozliczenia w usłudze Twój e-PIT. Potem KAS automatycznie zaakceptuje zeznania PIT-37 i PIT-38, które przygotowała na podstawie podanych danych. Dzięki temu PIT będzie złożony w terminie, nawet jeżeli podatnik nie podejmie żadnych działań.

Zeznanie PIT-28 można składać w usłudze Twój e-PIT do 28 lutego, PIT-36 – do 2 maja. Zeznania te nie zostaną automatycznie zaakceptowane 2 maja, ponieważ w zdecydowanej większości wymagają uzupełnienia ze strony podatnika.

.....
(p.woz.)

SĄD UTRZYMAŁ DECYZJĘ UOKiK O PRAWIE 35 MLN ZŁ KARY DLA CYFROWEGO POLSATU

KONSUMENCI \ Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów utrzymał decyzję prezesa UOKiK ws. nałożonej na Cyfrowy Polsat kary w wysokości prawie 35 mln zł za praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów. Polegały one na utrudnianiu w trakcie trwania piłkarskich mistrzostw Europy 2016 przez Cyfrowy Polsat dostępu do kanałów ZDF oraz Das Erste oraz na niepełnym i nierzetelnym informowaniu konsumentów o zmianach.

Trwa polska ofensywa ws. handlu emisjami

ENERGIA \ Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa podczas spotkania z wiceprzewodniczącym Komisji Europejskiej Fransem Timmermansem przedstawiła wątpliwości co do kontynuacji w obecnym kształcie systemu EU ETS. Kilka dni temu podobne stanowisko zaprezentował wicepremier Jacek Sasin w rozmowie z niemieckim wicekanclerzem Robertem Habeckiem.

Przedstawiciele polskich władz podczas spotkań z zachodnimi politykami przekonują, że system EU ETS wymaga głębokiej reformy. – Mamy duże wątpliwości co do kontynuacji systemu EU ETS w obecnym kształcie. Pomimo podjęcia sto-

sownych działań pojawia się ciągły deficyt uprawnień – stwierdziła minister Anna Moskwa w trakcie rozmowy z wiceprzewodniczącym KE.

– Potrzebujemy takich zasad systemu EU ETS, które będą napędzać inwestycje

w regionach i sektorach gospodarki, w których są najbardziej potrzebne i mogą mieć największy wpływ na wzrost gospodarczy oraz na środowisko – podkreśliła Anna Moskwa.

Kilka dni temu o unijnej polityce klimatycznej z Ro-

bertem Habeckiem, wicekanclerzem RFN, federalnym ministrem gospodarki i ochrony klimatu, rozmawiał wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

– Przedstawiłem panu kanclerzowi stanowi-

sko w tej sprawie, a przede wszystkim konieczność reformy tego systemu – powiedział minister aktywów państwowych. – Mamy dzisiaj do czynienia z sytuacją, która jest groźna. To bardzo duże wahania cen certyfikatów emisji CO₂. Potrzebne są działania, które doprowadzą do tego, że ścieżka cenowa stanie się przewidywalna – dodał Sasin.

(jak, PAP)

Srebrne zyski KGHM

PRZEMYSŁ \ Polska znów znalazła się w czołówce producentów srebra na świecie. To zasługa głównie KGHM – obecne zasoby srebra w należących do polskiego koncernu złożach rud miedzi ocenia się na ok. 70 tys. ton.

W rankingu największych na świecie producentów srebra – według kanadyjskiej firmy analitycznej Investing News Network (INN) – tradycyjnie na 1. miejscu znajduje się Meksyk z produkcją 5600 t, na 2. Chiny z wydobyciem 3400 t, a na 3. Peru z 3000 t srebra. 4. miejsce zajmuje Chile – 1600 t, a miejsca 5.–7. przypadły Australii, Polsce i Rosji – po 1300 t.

Polska swoje wysokie miejsce zawdzięcza KGHM, który jest od lat jedną z największych na świecie firm produkujących srebro. Obecne zasoby srebra w polskich złożach rud miedzi wystarczą na następne pół wieku przy jego wydobyciu w obecnej skali.

Sprzedaż srebra oraz innych metali towarzyszących rudom miedzi stanowi ok. 20 proc. dochodów KGHM. Srebro ma wyjątkowe znaczenie jako niezbędny metal dla coraz bardziej powiększającej się produkcji wszelkiego rodzaju urządzeń dla odnawialnych źródeł energii. Dlatego jego cena w ostatnich latach wzrosła z 14 do blisko 25 dol. za uncję. Ostatnie prognozy wskazują, że cena ta utrzyma się, a nawet będzie wyższa.

KGHM Polska Miedź cały czas rozwija też produkcję swego głównego produktu, czyli miedzi. Jest ona jednym z kluczowych surowców w elektronice i energetyce, zwłaszcza w Chinach, które są największym konsumentem miedzi na świecie.

Mariusz Andrzej Urbanke

FINANSE \ Nowa oferta na rynku kredytów mieszkaniowych

Bank Pekao oferuje kredyt hipoteczny z niższą marżą

Bank Pekao SA przygotował nową ofertę kredytów mieszkaniowych. Klienci, którzy do końca marca złożą wniosek o kredyt, otrzymają niższą marżę, dzięki czemu będą mogli otrzymać kredyt z niższym oprocentowaniem.

W ramach nowej oferty klienci banku mogą liczyć na marżę już od 1,79 proc., a w przypadku skorzystania z opcji EKO przy budowie domu można uzyskać marżę w wysokości nawet 1,74 proc. Dodatkowo, niezależnie od wybranej opcji i wysokości posiadanego wkładu własnego, w Banku Pekao nie ma prowizji za przygotowanie i zawarcie umowy. Poza tym razem z kredytem klienci, którzy otworzą konto bankowe, mogą otrzymać także limit na koncie na promocyjnych warunkach, bez opłaty za jego udzielenie, aby łatwiej było zarządzać finansami i spłacać raty kredytu. – Nasza nowa oferta kredytów hipotecznych z obniżoną marżą jest jedną z najbardziej konkurencyjnych na rynku. W świetle obecnych zmian stóp procentowych warto podkreślić, że marża jest stałym elementem oprocentowania i niezależnie od przyszłych zmian stóp procentowych pozostanie niezmienna w całym okresie trwania kredytu – informuje Piotr Gołąb, dyrektor Departamentu Produktów Kredytowych Klienta Indywidualnego w Banku Pekao SA.

Kredyt mieszkaniowy to zobowiązanie na wiele lat, dlatego warto dokładnie sprawdzić wszystkie koszty związane z udzieleniem kredytu. – Teraz, przy wzroście sta-



mat. pras.

wek bazowych, należy szczególnie uwagę zwrócić na ryzyko wzrostu oprocentowania w stosunku do możliwości finansowych, jakie mamy, i uwzględnić je w ocenie tego, na jaką ratę możemy sobie pozwolić. Warto uwzględnić odpowiedni bufor na potencjalny jeszcze wzrost oprocentowania lub rozważyć skorzystanie z opcji kredytu z okresowo stałym oprocentowaniem – podkreśla Piotr Gołąb. W opcji EKO dom z dodatkowo obniżoną marżą bank nie wymaga żadnych dodatkowych dokumentów. Wystarczy tylko, że kupowany dom jest wyposażony w przynajmniej jedną z trzech instalacji: pompę ciepła, kolektory słoneczne lub panele fotowoltaiczne. Natomiast przy kredycie budowlano-hipotecznym instalacje muszą być ujęte w kosztorysie prac

budowlanych lub kosztorysie na roboty remontowe. Decydując się na kredyt ze stałym oprocentowaniem, będzie ono wyższe, ale klient zyskuje pewność, że ustalona wartość stopy procentowej, a więc także wysokość comiesięcznej raty kredytu hipotecznego nie zmieni się przez okres pierwszych 5 lat (60 rat) jego spłaty. Kredytobiorcy mogą przedłużyć spłaty w oparciu o stałą stopę na kolejne 5-letnie okresy zgodnie z obowiązującą na dzień składania wniosku ofertą banku.

Jak informuje Bank Pekao, oferta specjalna na kredyty hipoteczne jest ważna do 31 marca 2022 r. Klienci, którzy nie mają czasu na wizytę w oddziale banku lub w czasie pandemii obawiają się załatwiania formalności w placówce, mogą wybrać zdalny kontakt z dorad-

cą hipotecznym banku, który przeprowadzi ich przez cały proces bez konieczności wychodzenia z domu. Wniosek kredytowy oraz wszelkie inne potrzebne dokumenty można przesłać mailowo lub z wykorzystaniem bankowości internetowej Pekao24, a wizyty w placówce ograniczyć do jednej – finalnej, podczas której podpisywana jest umowa. Obowiązkowym zabezpieczeniem mieszkaniowego kredytu hipotecznego/budowlano-hipotecznego jest hipoteka na nieruchomości (lub innym prawie) oraz przelew praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości (innego prawa), stanowiącej zabezpieczenie kredytu w całym okresie kredytowania.

Materiał powstał we współpracy z Bankiem Pekao SA



fot. Krzysztof Sirkowski/Gazeta Polska

WICEPREMIER JACEK SASIN ROZMAWIAŁ Z SZEFOWĄ MFW

SPOTKANIE \ Podczas wizyty w USA wicepremier Jacek Sasin spotkał się z Kristaliną Georgiową, dyrektorką zarządzającą Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Rozmawiali m.in. o globalnych wyzwaniach związanych z inflacją z perspektywy polityki fiskalnej i monetarnej MFW.

KONTROLE \ W ostatnią niedzielę tylko nieliczne sklepy łamały prawo – jeden udawał zakład pogrzebowy

Zakaz handlu w niedziele działa

Wielkopowierzchniowe placówki w niehandlową niedzielę 13 lutego pozostały zamknięte – wynika z kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Pracy. Większość mniejszych sklepów czynnych tego dnia działało legalnie, choć kilka udawało kluby czytelnika, a jeden – zakład pogrzebowy.

Jan Kamieniecki

Przypadki złamania zasad handlu w niedzielę były jednostkowe – powiedział Przemysław Worek, rzecznik warszawskiej PIP. – W jednej placówce powierzono pracę osobie zatrudnionej na podstawie umowy-zlecenia, w trzech placówkach pracę świadczyły osoby zatrudnione na umowę o pracę – wyjaśnił.

Zaznaczył, że w tych sprawach inspektorzy prowadzą czynności mające na celu ustalenie stanu faktycznego i czy doszło do naruszenia ustawy, czy też nie – wyjaśnił. – Był też przypadek, że za ladą stał szwagier właściciela, a w innym jego konku-

bina. Takich osób ustawa nie uznaje za kwalifikujące się jako członków rodziny – dodał rzecznik.

Z kolei kontrolerzy Państwowej Inspekcji Pracy w Opolu stwierdzili, że supermarket w Brzegu w ostatnią niedzielę zmienił się w klub czytelnika. To jeden ze sposobów na ominięcie zakazu handlu w niedzielę. Podobne przypadki udawania przez sklep czytelnika miały miejsce już wcześniej, a jeden był dworcem. W ostatnią niedzielę na himalaje absurdu wspiął się sklep, który działał jako... zakład pogrzebowy.

Jak poinformowała w komunikacie Państwowa Inspekcja Pracy, w niedzielę 13 lutego inspektorzy sprawdzili 257 placówek handlowych. Jak przekazano,



Katarzyna Łażewska-Hrycko, główny inspektor pracy: Pracodawcy zastosowali się do przepisów ustawy | fot. Gov.pl/d

95 placówek było zamkniętych, a w większości pozostałych skontrolowanych sklepów handel prowadzony był zgodnie z przepisami przez właściciela osobiście lub też przy pomocy członków jego rodziny.

Wśród kilkunastu sklepów, które w minioną niedzielę próbowały złamać ustawę, osiem udawało czytelnie lub kluby czytelnika, jeden – wcześniej wspomniany – zakład pogrzebowy, po jednym – dworzec i stację paliw. Jak wyjaśniła PIP, to nie są kompletne dane. – Do czasu zakończenia czynności kontrolnych i wydania środków prawnych nie będzie możliwe przesądzenie, ile placówek naruszało postanowienia ustawy – podkreśliła.

Zdaniem Katarzyny Łażewskiej-Hrycko, głównego inspektora pracy, wstępne wyniki kontroli świadczą, że nowe przepisy o niehandlowych niedzielach w zdecydowanej większości przypadków są jednak przestrzegane. – Jestem zadowolona z ostatnich inspekcji, bo pokazują, że, przynajmniej na pierwszy rzut oka, pracodawcy poważnie potraktowali ustawowe zapisy i się do nich zastosowali – stwierdziła.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE


**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM
gpcodziennie.pl/PG





CIEKAWOSTKA \ Kilka dni temu na chińskie platformy streamingowe zawitał serial „Przyjaciele”, jego wersja różni się jednak od oryginału. Z serialu usunięto wątki LGBT+. Fani zorientowali się, że w pierwszych odcinkach usunięto wątek Carol, byłej żony Rossa, która po rozstaniu z mężem weszła w związek z inną kobietą.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 16 LUTEGO 2022

KULTURA

13

KINO \ Brudny seks w brudnej maseczce

Vega między tabernakulum a klubem nocnym

Można się licytować, który z bohaterów filmu „Miłość, seks i pandemia” jest najbardziej pogubiony. Bezspornie jednak to Patryk Vega zgubił się do reszty, prymitywnie mieszając dobro ze złem.



Próba kaznodziejstwa unurzana w brutalnych gwałtach to karuzela – bawią się na niej tylko ci, których nie razi zestawienie sierot z Tanzanii z waginą prostytutki

| fot. mat. pras./d

Sylvia Krasnodębska

Albicla.com/SylviaKrasnodebska

Kaja (Anna Mucha) to walcząca o klikalność w tabloidowych mediach, bezwzględna dziennikarka. Nora (Małgorzata Rozenek-Majdan) to fotograf,

która wykorzystuje seksualnie swojego modela. Olga (Zofia Zborowska-Wrona) jest młodą matką zdradzającą swojego partnera z brutalnym Arabem. Ich życie toczy się wokół seksu. W tym filmie przedmiotowo traktowani są i kobiety, i mężczyźni. Film ocieka

wulgarnym seksem, scenami z klubów nocnych, tańcem striptizerów, aktami w fotograficznym atelier. Zdumiewające, że Vega nie uświadamia sobie, jak bardzo epatuje erotyką, a nawet pornografią, w zamian nie dając zbyt wiele. Nie wiemy, czemu mają służyć

kolejne sceny. Z każdą minutą produkcja przyprawia o większy ból głowy.

Aż w końcu świat naszych bohaterów wyrwca pandemia koronawirusa. Pozamykani w domach bohaterowie za namową Nory idą do kościoła. Nagle show w klubie ze striptizem zamieniają na

mszę świętą, podczas której – wydawać by się mogło – doznają nawrócenia. Ten zabieg Vegi byłby intrygujący i dający potencjał na wybrnięcie z teledyskowego pornofilmiku klasy B, gdyby nie łatwość, z jaką reżyser zaczyna przeskakiwać między skrajnymi tematami. Bartek (Sebastian Dela), poruszony kazaniem, postanawia zarobione w pornobiznesie pieniądze przeznaczyć na cele charytatywne. Pokazane są dokumentalne sceny z Domu Chłopaków i wsparcia, którego zakonnice udzielają sierotom w Tanzanii. Bartek przelewa pieniądze zakonnikom, a po dobroczynnym kliknięciu enter wraca do wyuzdanego seksu z kobietą, która jest prostytutką.

Można jedynie załamać ręce i zrezygnować z wysiłków zrozumienia celów Patryka Vegi. Próba kaznodziejstwa unurzana w brutalnych gwałtach to karuzela – bawią się na niej tylko ci, których nie razi zestawienie sierot z Tanzanii z waginą prostytutki. Produkcja kończy się zachętą do wspierania dzieła siostry Rut w Tanzanii. Jak się okazuje, film mający finalnie przekazać dobroczynny, czyni przy okazji bardzo wiele zła. Bohaterowie „Miłości, seksu i pandemii” gwałcą swoje ofiary, a Vega gwałci wrażliwość swoich widzów. Żeby było jeszcze bardziej absurdalnie, ogłasza, że oddaje część zarobionych pieniędzy na cele dobroczynne... Przetrywajmy więc pornozabawę Vegi, by wesprzeć potrzebujących?

Animacje do historycznych głosów dowódców Armii Krajowej

KULTURA I HISTORIA \ „Głosy AK” to cykl filmów animowanych stworzonych do historycznych nagrań głosów dowódców Armii Krajowej. W pierwszym filmie z serii słyszymy Tadeusza Bora-Komorowskiego. To projekt Fundacji PGE i Fundacji na rzecz Wielkich Historii.

Z okazji 80-lecia powstania Armii Krajowej zainicjowaliśmy projekt „Głosy AK”, który poświęcony jest dowódcom najlepiej zorganizowanej podziemnej organizacji wojskowej w Europie. Za pomocą archiwalnych nagrań dźwiękowych i nowoczesnych animacji stworzyliśmy serię czterech filmów przybliżających młodym ludziom przywódców państwa podziemnego jako postaci autentyczne, a nie tylko z podręczników historii. W ten sposób chcemy od-

dać im należny hołd i przybliżyć ich sylwetki kolejnym pokoleniom – mówi Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Cykl zatytułowany „Głosy AK” składa się z czterech filmowych animacji, do których podłożone zostały autentyczne nagrania „głosów podziemia”. Bohaterem pierwszego filmu jest gen. Tadeusz Bór-Komorowski, komendant główny Armii Krajowej w latach 1943–1944. Oryginalne na-

granie dźwiękowe zostało zarejestrowane przez Radio Wolna Europa w 1954 r. Generał podsumowuje działalność konspiracyjną Armii Krajowej i tłumaczy, jakie czynniki zadecydowały o wybuchu Powstania Warszawskiego.

Cykl animacji wykorzystuje liczne środki wyrazu – od studyjnego nagrania z aktorem ze scenografią w tle, po nałożenie wielu efektów prowadzących do syntezy obrazu. – Dzięki temu otrzymaliśmy ożywiony ob-

raz rodem z komiksu, i to w klasycznym wydaniu. Do tego w tle słyszymy głosy dowódców polskiego podziemia w analogowym, oryginalnym brzmieniu – mówi Maciej Piwowarczuk, prezes Fundacji na rzecz Wielkich Historii.

Bohaterami kolejnych filmów będą gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, dowódca Służby Zwycięstwu Polski, pierwszej organizacji konspiracyjnej w okupowanym kraju, gen. Stefan Grot-Rowecki, ko-

mandant główny Związku Walki Zbrojnej, a później dowódca Armii Krajowej, oraz gen. Leopold Okulicki, ostatni dowódca AK.

Wszystkie filmy „Głosy AK” będzie można obejrzeć na kanałach społecznościowych Fundacji PGE i Fundacji na rzecz Wielkich Historii. Docelowo materiały trafią do zasobów Wirtualnego Muzeum Państwa Podziemnego (pierwszego cyfrowego muzeum opowiadającego o fenomenie polskiego podziemia z czasów II wojny światowej), którego partnerem jest Fundacja PGE.

Kolejne filmy będą udostępniane w następnych miesiącach. Ostatni zostanie opublikowany 27 września 2022 r. w Dniu Polskiego Państwa Podziemnego.

.....
Niezależna.pl, mat. pras.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



Wiktor Jerofiejew

(ur. 1947) rosyjski pisarz i publicysta

Trzeba pamiętać, że wszystkie wartości ogólnoludzkie w Rosji runęły dwa razy – w latach 1917 i 1991 – i nie zostały odbudowane ani ogólnie przyswojone.

ROSJA \ W ciągu dwóch dekad rządów Władimira Putina na stałe z Rosji wyjechało od 4 do 5 mln obywateli, w większości młodych i dobrze wykształconych

Exodus z „raju” Putina

Podczas gdy Rosja grozi najazdami, a nawet atakami nuklearnymi, wydaje gigantyczne pieniądze na ruchy wojsk i cyberwojny przeciwko Zachodowi, domaga się od Zachodu stref wpływów, większego szacunku i przedstawia siebie jako moralną, gospodarczą i polityczną alternatywę dla „zgniłego” Zachodu, jej obywatele... uciekają gdzie pieprz rośnie, w tym coraz więcej do tej „strasznej” Ameryki.

Marcin
Herman

Rosyjski serwis Takię Dieła niedawno oszacował, że w latach 2000–2020, a więc za rządów „przywracającego potęgę Rosji” Władimira Putina, na stałe z Rosji wyjechało od 4 do 5 mln obywateli. Portal dotarł do wybranej próby 900 emigrantów, by zrobić ankietę, i spytał ich o powody emigracji. Jako główne podali dążenie do zapewnienia rodzinie bezpieczeństwa, chęć zdobycia nowych doświadczeń, niezadowolenie z sytuacji politycznej w Rosji.

Wyjeżdżają młodzi i dobrze wykształceni

Szacunku dokonano na podstawie danych rosyjskiej służby statystycznej Rosstat, ale także danych z krajów, w których osiedlali się Rosjanie. Okazało się, że dane z krajów zachodnich wykazują liczby imigrantów z Rosji 6 do 10 razy wyższe niż dane rosyjskie! Ankieta ujawniła, że 55 proc. rosyjskich emigrantów na Zachodzie ma od 30 do 40 lat. 85 proc. respondentów jest żonatych lub zamężnych, połowa ma nieletnie dzieci. 92 proc. ma wyższe wykształcenie, 14 proc. – stopień naukowy. Połowa ma zawód wymagający wysokich kwalifikacji. Myślę, że te dane mówią same za siebie.

Kreml jest świadomy problemu, ale niewiele może zrobić. Ostatnio rząd Rosji ogłosił program dobrowolnego przesiedlenia do kraju Rosjan przebywających za



Jewgienij Chasojew prowadzi kanał na YouTube, w którym chodząc po ulicach Warszawy, nie może się nachwalić Polski i Polaków. Tu znalazł bezpieczną przystań i uciekł przed rosyjskim reżimem | fot. YouTube/d

granicą. Moskwa chce, by do 2030 r. do Rosji powróciło co najmniej pół miliona obywateli w zamian za gwarancje finansowe. Mają też zostać stworzone specjalne „lotne brygady” urzędników MSW i MSZ, które będą krążyć po świecie i przekonywać Rosjan do powrotu.

Biorąc pod uwagę, że coraz więcej Rosjan mieszkających za granicą to uchodźcy polityczni, uciekający przed represjami i torturami, nie wróżę temu pomysłowi sukcesu. Takie grupy urzędników pewnie będą wśród wielu emigrantów rosyjskich budzić grozę.

Desperados, czyli droga przez Meksyk

Desperacja wielu Rosjan, by uciec jak najdalej w poszukiwaniu godnego życia, musi być spora, skoro, jak się okazuje, coraz więcej obywateli rosyjskich próbuje dostać się do Stanów Zjednoczonych nawet przez osławioną granicę z Meksykiem, ryzykując wręcz życie. Z powodu kwestii pandemicznych i pogorszenia relacji USA z Rosją bardzo trudno jest obecnie Rosjanom dostać się do Stanów, w ogóle dostanie wizy granicznej z cudem. Ale Rosjanie mogą dostać się do Meksyku, który ma dobre relacje z Moskwą i jest (przynajmniej do niedawna był) otwarty na

Rosjan. Coraz więcej z nich wybiera więc tę drogę.

Jeden z przykładów to Dmitrij Politow, z którym rozmawiał niezależny od Kremla, anglojęzyczny rosyjski serwis Moscow Times. Był zaangażowany w działalność społeczną i opozycyjną i latem 2021 r. zdał sobie sprawę, że jeśli chce pozostać na wolności, musi uciekać za granicę. Zdecydował się na USA, bo uznał, że w Europie jest zbyt niebezpiecznie dla rosyjskich uchodźców politycznych (o czym świadczą, według niego, zamachy dokonywane przez rosyjskie służby specjalne w Europie).

Politow wykupił wczasy w kurorcie Cancún w Meksyku. Postanowił dostać się na granicę amerykańską w Tijuanie na własną rękę i poprosić na przejściu granicznym o azyl w USA. Nie szukał nielegalnej pomocy, jak robi wielu rosyjskich migrantów. Uznał, że to niebezpieczne. Nie skorzystał więc z dostępnych w internecie „ofert” od przemytników, którzy obiecują pełny pakiet usług w ramach przetrwania do USA za jedyne 2500 dolarów. Trzeba tylko zapłacić w ambasadzie za meksykańską wizę.

Popyt rodzi podaż

Tylko od października 2021 r. już 4103 obywate-

li rosyjskich zostało zatrzymanych przez amerykańską służbę graniczną US Customs and Border Protection. Nie wszyscy to uchodźcy polityczni, w tej grupie jest być może nawet większość imigrantów ekonomicznych marzących o tym, by doświadczyć american dream. Zjawisko zostało zauważone przez Meksyk i już trudniej jest dostać w Rosji wizę do tego kraju. Ostatnio doszło nawet do strzelaniny, gdy samochód przemytników nie chciał się zatrzymać do kontroli w Kalifornii. Okazało się, że wiózł Rosjan.

W USA funkcjonują wyspecjalizowane grupy prawników, czasami działających pro bono, mówiących po rosyjsku, którzy zajmują się obroną interesów rosyjskich uchodźców i imigrantów, którzy wystąpili o azyl w USA.

Destynacja: Polska

Warto dodać, że uchodźcy i emigranci rosyjscy docierają oczywiście także do Europy Zachodniej, w tym całkiem sporo do Polski. Prawdopodobnie z powodu obaw o ich bezpieczeństwo polskie władze specjalnie tego nie nagłaśniają. Ostatnio np. rosyjski pisarz Wiktor Szcenderowicz wyjechał z kraju. Został uznany przez władze Rosji za zagranicznego

agenta, co wiąże się w Rosji z groźbą kolejnych grzywn, a nawet aresztu. W jednym z wywiadów wspominał, że ma już rodzinę w Polsce, więc być może osiedlił się w naszym kraju, ale nie mamy pewności.

Wielu rosyjskich emigrantów udaje się też do krajów bałtyckich, gdzie mogą swobodnie mówić po rosyjsku i gdzie są rosyjskie szkoły, do których mogą posyłać swoje dzieci. To np. na Łotwie, wobec represji w samej Rosji, umieszczane są centra le rosyjskich opozycyjnych mediów. Część rosyjskich uchodźców wybiera Ukrainę, jak znany rosyjski dziennikarz Anatolij Babczenko, część Gruzję, choć ostatnio Gruzja zaczęła bez wyjaśnienia odsyłać rosyjskich uchodźców, prawdopodobnie bojąc się reakcji Rosji.

Niedawno do mediów wpłynęła informacja o tym, że sąd w Warszawie odrzucił wniosek Rosji o wydanie jej Jewgienija Chasojewa z Buriacji, prawnika, przewodniczącego organizacji Syberia bez Tortur, który w obawie przed aresztowaniem musiał uciekać. Przez Turcję trafił do Polski. Uzasadnienie polskiego sądu nie zostawiło suchej nitki na rosyjskim aparacie represji, zwanym rosyjskim wymiarem sprawiedliwości.

Rosyjscy youtuberzy

Chasojew prowadzi kanał na YouTube, w którym chodząc po ulicach Warszawy, nie może się nachwalić Polski i Polaków. Taki kanał to też część szerszego zjawiska. W internecie dużo jest filmów czy innych treści wytworzonych przez zachwyconych Polską rosyjskich imigrantów, szukających i znajdujących w Polsce lepsze życie. Jeszcze więcej jest podobnych kanałów i profili rosyjskich emigrantów w innych krajach. Nie wszyscy z nich to uchodźcy polityczni. Większość, jak można zauważyć, to ludzie młodzi, niezbyt uświadomieni politycznie, szukający po prostu nowego, lepszego, ciekawszego życia.

Ale to też ma pewien związek z polityką. Pokazuje, że Rosja nie jest atrakcyjnym modelem nawet dla swoich obywateli, wbrew propagandzie, że Putin odnowił Rosję po okresie smuty w latach 90. Najwyraźniej smuta wciąż trwa – i przykrywa to propaganda, w którą wierzą już tylko starzejące się „sawoki”, ludzie sowieccy. Jeżeli coś w Rosji się zasadniczo nie zmieni, Rosja nie ma przyszłości.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Alexander Fleming

(1881–1955) szkocki bakteriolog i lekarz, odkrywca penicyliny, laureat Nagrody Nobla (1945)

\\ Nie lekceważcie nigdy zjawisk, które wydają wam się niezwykle. Zdarza się, że pozory mylą i że jest to fałszywy alarm, ale może też się zdarzyć, że będzie to odkrycie jakiejś ważnej prawdy. \\

PUBL...

15

COVID-19 \ Gdy świat przygotowuje się na normalne życie, warto wyciągnąć trzeźwe wnioski z doświadczenia pandemii – bez tego normalność może być ulotna

Popandemiczne co dalej

Przez najbliższe lata będziemy się borykać z konsekwencjami polityki wobec COVID-19. Naukowcy przewidują wzrost chorób psychicznych, krążenia i nowotworów. Prawdopodobnie bardzo szybko nastąpi weryfikacja podejścia poszczególnych rządów do pandemii. Już teraz wskazuje się na błędne decyzje polityków. Potwierdza się także wiele hipotez jeszcze kilka miesięcy temu uznawanych za teorie spiskowe.



Tomasz Teluk

Doniesienia o znoszeniu obostrzeń w wielu krajach, głównie w Skandynawii, ale także w Czechach, Portugalii czy Wielkiej Brytanii, i planach ich poluzowania we Włoszech zbiegły się z raportem naukowców amerykańskiego The Johns Hopkins University kwestionującym zasadność polityki izolacji i zamykania gospodarki.

Obosieczne lockdowny

W badaniach post factum prowadzonych na podstawie danych zgromadzonych w Stanach Zjednoczonych i Europie, analizując 24 oddzielne przypadki, naukowcy z tego prestiżowego uniwersytetu stwierdzili, że wprowadzane blokady miały niewielki wpływ na zapobieganie zgonom i rozprzestrzenianiu się SARS-CoV-2. Polityka izolowania ludzi i zamykania gospodarek była więc nieuzasadniona z medycznego punktu widzenia.

Według obliczeń najściślej- szy lockdown przyczynił się do zmniejszenia śmiertelności o zaledwie 0,2 proc. „Nie znajdujemy dowodów na to, że zamknięcie szkół i granic oraz ograniczanie zgromadzeń miały zauważalny wpływ na śmiertelność z powodu COVID-19” – czytamy w raporcie. Tymczasem polityka zamykania i izolacji miała dewastujący wpływ na szkolnictwo, gospodarkę i służbę zdrowia. Stoi to w sprzeczności z tezami głoszonymi przez rozmaite rady medyczne przy rządach wielu państw na całym świecie. W USA dr Anthony Fauci stwierdził, że dzięki lockdownom władze uratowały miliony istnień.

Tymczasem dr Martin Makary z The Johns Hopkins University twierdzi, że lockdown rzeczywiście uratował życie ok. 1800 osób w USA, ale jednocześnie 250 tys. innych ludzi przyplaciło go życiem. Powodem były niezdia-



Prof. Piotr Kuna z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi jest zwolennikiem zniesienia prawie wszystkich ograniczeń epidemicznych łącznie z kwarantanną | fot. Marian Zubrzycki/Forum

gnozowane schorzenia, brak opieki onkologicznej i kardiologicznej. Naukowiec dodaje, że bardzo szybko było wiadomo, choćby na podstawie danych z północnych Włoch, że COVID-19 jest groźny niemal wyłącznie dla osób starszych i chorych. Dlatego ma pretensje do decydentów i mediów, które stworzyły nadmiernie dramatyczną narrację pandemii, strasząc śmiercią wszystkie grupy pacjentów, także dzieci. – Traktowaliśmy to tak, jakby wszyscy byli narażeni na takie samo ryzyko, i nadal to robimy dzisiaj, także w szkołach, gdzie dzieci ponoszą największy ciężar ograniczeń. Myślę, że społeczeństwo oczekuje uczciwości ze strony urzędników zajmujących się zdrowiem publicznym – powiedział dr Makary.

Zmiana frontu

Nawet w naszych rodzimych mediach publicznych, które do tej pory stały murem za radykalną polityką ograniczania wolności obywateli w imię dobra publicznego, widać wyraźnie zmianę frontu. Publikowane są obecnie opinie, które do niedawna były określane jako nienaukowe i antysz-

czepionkowe. Ma to związek z potwierdzoną już naukowo mniejszą zjadliwością wariantu omikron oraz osiągnięciem takiej odporności zbiorowej, która daje szansę na wygaśnięcie pandemii.

Prof. Piotr Kuna z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi wezwał do zniesienia wszystkich ograniczeń epidemicznych i zajęcia się pacjentami z innymi chorobami, zaniedbywanymi przez ostatnie dwa lata. – Jestem zwolennikiem zniesienia prawie wszystkich ograniczeń epidemicznych – łącznie z kwarantanną. Potwierdzają się doniesienia z RPA, że wariant omikron jest bardzo zakaźny, ale wywołuje najczęściej objawy zakażenia typowe dla przeziębienia. To ból gardła, zapalenie błony śluzowej nosa i zatok – powiedział prof. Kuna. Naukowiec uważa, że COVID-19 nie jest obecnie tak niebezpieczną chorobą, za jaką był uznawany. Teraz czeka nas epidemia wielu innych schorzeń, które system opieki zdrowotnej zaniedbał. Lekarz potwierdza, że kampanie opierające się na emocjach przyniosły więcej szkód niż pożytku, dlatego trzeba jak najszybciej odejść od zasad izolacji i zre-

zygnować z kwarantanny. Dalsze utrzymywanie systemu covidowego w służbie zdrowia to marnotrawstwo publicznych pieniędzy.

Z kolei prof. Katarzyna Kolasa, ekspert ds. ochrony zdrowia, twierdzi, że będziemy przez długie lata ponosić koszty pandemii. Według szacunku Banku Światowego może to być nawet 3 proc. globalnego PKB. – Brak dostępu do lekarzy osób np. z chorobami serca czy nowotworami będzie skutkować w następnych latach ogromnymi kosztami leczenia wynikającymi z opóźnionej diagnostyki. Zapominamy też, że zaburzenia psychiczne doprowadzą do chorób układu somatycznego. Według najnowszych danych, z końca 2021 r., co piąta osoba boryka się z objawami depresji – twierdzi Kolasa. W krajach OECD trzykrotnie więcej osób choruje na depresję. Zwiększa się także liczba otyłych. – Szpitale tymczasowo są w większości puste, ale personel medyczny musi być przez ten czas opłacany. Utrzymywanie pustych szpitali w gotowości zakrawa na paranoję – konkluduje.

Szczególnie przerażający jest gwałtowny wzrost ob-

jawów depresyjnych wśród dzieci i nastolatków. – Ta skala przerosła nasze wyobrażenia. Nastolatek mówi: „Patrząc, co się wokół dzieje, i nie widzę sensu. Jestem zmęczony takim życiem”. Trudna sytuacja w środowisku domowym, przemoc, w tym przemoc rówieśnicza, powodują, że przychodzi moment, kiedy pojawiają się poczucie bezradności, bezsilności, myśli samobójcze – powiedziała dr Aleksandra Lewandowska, krajowy konsultant w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży w wywiadzie dla tygodnika „Wprost”.

Dwie pandemie

W Polsce rzecznik Ministerstwa Zdrowia zapowiedział, że nie będzie obowiązku szczepień dla służb mundurowych i nauczycieli od 1 marca. W Danii po zniesieniu restrykcji pandemicznych od początku miesiąca notuje się coraz niższe wskaźniki zakażeń koronawirusem. Według dyrektora Duńskiej Agencji Kontroli Zakażeń Henrika Ulluma statystyki dowodzą osiągnięcia odporności przez pacjentów w wyniku przechorowania oraz szczepień. Wygląda więc na to, że ci, którzy od początku przekonali, że SARS-CoV-2 nie różni się zasadniczo od sezonowej grypy, mogli mieć rację. Naturalnie początkowy strach przed nieznanym spowodował paniczne reakcje.

Warto przeczytać artykuły z 2010 r. na temat pandemii świńskiej grypy i proponowanych sposobów jej zwalczania. Wówczas Wolfgang Wodarg, przewodniczący podkomisji zdrowia Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, postawił tezę, że pandemia świńskiej grypy wywołanej wirusem A/H1N1 była fałszywa i doszło do zмовy między koncernami farmaceutycznymi a ekspertami Światowej Organizacji Zdrowia. Wskutek tego miliony ludzi, dla zysków firm, narażono na kontakt z niepotrzebnymi szczepionkami. Szykowano wówczas więcej miejsc w kostnicach, szpitalach, a wojsko było przygotowywane na zamieszki. Agencje PR potęgowały atmosferę zagrożenia, opinię publiczną osławiano z programem masowych szczepień, któremu sprzeciwiali się pacjenci. Wtedy skończyło się na przygotowaniach.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Tylko w sklepie Gazety Polskiej

NOWA PŁYTA

Leszeka Czajkowskiego, Pawła Piekarczyka
i Andrzeja Perkmana



RAPSODIA DRUGOWOJENNA to płyta składająca się z prologu, 12 utworów pokazujących niemieckie i rosyjskie barbarzyństwo podczas II Wojny Światowej oraz epilogu. Na tym tle opowiada również o postawach Polaków, naszej walce na wszystkich frontach, o bohaterstwie i męczeństwie.

Do płyty dołączona jest książeczka z tekstami.



DŻAKARTA ZAINTERESOWANA SKORPE'AMI

OKRĘTY PODWODNE \ Podczas niedawnej wizyty francuskiej minister obrony Florence Parly w Indonezji rozmawiano o możliwej sprzedaży opracowanych przez Naval Group dwóch francuskich konwencjonalnych okrętów podwodnych typu Scorpène indonezyjskiej marynarce wojennej.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 16 LUTEGO 2022

17



Zakup myśliwców Dassault Rafale od Francji, a także zamiar zakupu amerykańskich myśliwców F-15ID to jeden z elementów modernizacji indonezyjskich sił zbrojnych | fot. Wikipedia/d

DALEKI WSCHÓD \ Modernizacja indonezyjskiego wojska

Dżakarta wybiera myśliwce amerykańskie i francuskie

W ubiegłym tygodniu Francja oraz Indonezja podpisały kontrakt wart 8,1 mld dolarów na zakup 42 myśliwców wielozadaniowych Dassault Rafale. Kilka dni temu natomiast amerykański Departament Stanu w ramach procedury Foreign Military Sale zgodził się na sprzedaż Indonezji 36 myśliwców F-15ID za kwotę 13,9 mld dolarów.

Paweł Kryszczak

Ceremonia podpisania umowy przez preza-
sa Dassault Aviation
Érica Trappiera i wi-
cemarszałka lotnictwa Yusu-
fa Jauhariaego, sprawującego
również funkcję szefa agencji
ds. zaopatrywania obronności
indonezyjskiego ministerstwa
obrony, miała miejsce Dżakar-
cie. Podczas tego wydarzenia
byli obecni ministrowie obro-
ny Francji i Indonezji, Florence
Parly i Prabowo Subianto.

Dassault Rafale to dwu-
silnikowy samolot myśliw-
ski o maksymalnym zasięgu
3700 km, który jest w sta-
nie operować na pułapie po-
wyżej 15 km i osiąga pręd-
kość maksymalną w grani-
cach 1900 km/h. Myśliwiec
wyposażony jest w działko
GIAT 30 oraz w 14 węzłów
uzbrojenia, pod które może
podczepić bomby i pociski
o wadze do 9,5 tony.

Amerykański Departament
Stanu w ramach procedury
Foreign Military Sale zgo-
dził się na sprzedaż Indone-
zji 36 myśliwców F-15ID za
kwotę 13,9 mld dolarów.

Umowa zakłada po-
nadto dostawy silników
AN/APG-82 (V)1 z anteną fa-
zowaną, systemów ostrze-
gania, systemów walki elek-
tronicznej i samoobrony
AN/ALQ-250, a także zasobni-
ków obserwacyjno-celowni-
czych AN/AAQ-13 Lantirn oraz
AN/AAQ-33 Sniper, a ponadto
innego sprzętu towarzyszą-
cego, o czym informowała agen-
cja amerykańskiego Departam-
entu Obrony ds. współpracy
wojskowej DSCA (Defense Se-
curity Cooperation Agency).

„Proponowana sprzedaż
poprawi zdolność Indonezji
do radzenia sobie z obecnymi
i przyszłymi zagrożeniami,
umożliwiając jej zapew-
nienie zwiększonego zasięgu
odstraszania i obrony prze-
ciwlotniczej w bardzo złożo-
nym obszarze powietrznym
i morskim” – czytamy
w oświadczeniu amerykań-
skiego Departamentu Stanu.

Aby kontrakt wart 115 mln
dolarów mógł zostać zreali-
zowany, potrzeba jeszcze
notyfikacji Kongresu Stanów
Zjednoczonych, który otrzy-
mał niedawno stosowne do-
kumenty od DSCA.

F-15ID będzie indone-
zyjską wersją myśliwca
F-15EX Advanced Eagle.
Samolot ten w porówna-
niu do swoich poprzednich
wersji dysponuje lepszą
awioniką i radarami (APG-
82 AESA). Do dyspozycji
pilot będzie miał też no-
woczesny cyfrowy system
walki radioelektronicznej
EPAWSS. Samoloty będą
w stanie przenosić więcej
pocisków powietrze-powie-
trze, powietrze-ziemia oraz
powietrze-woda. Szacun-
kowy udźwig samolotów
wyniesie ma ok. 13,4 tony.
F-15EX mają być znacz-
nie tańsze w eksploatacji
m.in. od myśliwców F-35A.
Kolejna przewaga dotyczy
resursu F-15EX, który ma
wynosić aż 20 tys. godzin
lotu. Dla porównania re-
surs myśliwca F-35 wynosi
ok. 8 tys. godzin.

Myśliwce Dassault Rafale
oraz F-15ID wzmocnią lot-
nictwo indonezyjskie, któ-
re dysponuje obecnie trze-
ma eskadrami myśliwców
F-16A/B oraz kilkunasto-
ma myśliwcami Su-27 oraz
Su-30.

Zakup myśliwców Das-
sault Rafale od Francji,
a także zamiar zakupu ame-
rykańskich myśliwców
F-15ID to jeden z elemen-
tów modernizacji indone-
zyjskich sił zbrojnych.

Jak już pisaliśmy w „Co-
dziennej”, wydatki na mo-
dernizację wojska indone-
zyjskiego w ciągu najbliż-
szych 25 lat wynieść mają
ok. 125 mld dolarów. Tylko
w ubiegłym roku zdecydo-
wano się na zakup sześciu
fregat rakietowych typu
FREMM, a także budowę
dwóch fregat typu Arro-
whead 140.

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń
drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie”
jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść
ogłoszenia i proponowane terminy emisji
na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim
to jedyne 4 zł netto od słowa. Skontaktujemy
się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy
zgłoszenia od poniedziałku do piątku
w godz. 9–15.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

„PAPCIO CHMIEL” \ Filmowy portret Henryka Chmielewskiego oczami jego 11-letniego fana, prowadzącego swój program literacki, w którym recenzuje książki. Marzeniem entuzjasty literatury jest spotkanie z „Papciem” i przeprowadzenie z nim wywiadu do swojego vloga.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:35 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022 - studio 07:50 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022: Narciarstwo alpejskie 08:40 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022: Biatlon 10:00 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022: Biegi narciarskie 13:15 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022: Short track 14:35 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022 - studio	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (213) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2573) - serial 12:35 Koło fortuny - teleturniej 13:25 Stepowa miłość (15) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (110) - serial 15:10 Doktor Jan z Deekelsen (16) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Miłość i przeznaczenie (51) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Stepowa miłość (16) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2573) - serial 20:05 Barwy szczęścia (2574) - serial 20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:50 Na dobre i na złe (835) - serial 21:55 Serca na sprzedaż (9) - serial 23:05 Medyceusze Wspólni (12) - serial 00:15 Miłość na walentynki - komedia romantyczna, USA 2018 02:00 Trzy dni Kondora (2) - serial 03:05 Ucieczka z Dubaju, tajemnica zaginionej księżniczki - film dokumentalny, Wielka Brytania 2018	06:00 Ukryta prawda (1148) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1035) - serial 12:55 Tajemnice miłości (49) - serial 14:00 Ukryta prawda (1149) - serial 15:05 Ukryta prawda (944) - serial 16:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:20 Ukryta prawda (1036) - serial 18:25 Bunt! (13) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3374) - serial 20:55 Milionery - teleturniej 21:35 Mumia: Grobowiec Cesarza Smoka - film przygodowy, Niemcy/USA 2008. Na Dalekim Wschodzie rodzina O'Connellów próbuje powstrzymać wkradnięcie cesarza Hana i jego armię terrorystów wojowników przed zawiązaniem światem. 23:50 Notting Hill - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 1999 02:25 Grzesznica (2) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (632) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (633) - serial 09:40 Sekrety rodziny (148) - serial 10:40 Dlaczego ja? (890) - serial 11:40 Gliniarze (171) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (997) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1049) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (539) - serial 17:00 Gliniarze (349) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3367) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Farma - reality show 21:05 Sekstaśma - komedia, USA 2014 23:10 To nie tak, jak myślisz, kotku - komedia, Polska 2008 Nic nie widziałem, nic nie słyszałem - komedia, USA 1989. Niewidomy Wally i głuchy Dave są świadkami morderstwa. Niestety policja nie daje im wiary, natomiast przestępcy decydują się ich zlikwidować. 01:25	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:50 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Rozmowa 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:20 Republika po południu - Rozmowa 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** burza 20:00 W punkt 20:30 Mówi się... 21:30 Pilnujmy Polski! 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Konferencja prasowa 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:10 Ekonomia raport flesz 00:20 Dzisiaj - serwis inform. 00:40 Sport w Republice 01:00 W punkt 01:25 Dziennikarski poker	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Opowieści Starego Testamentu 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Syria. Syryjska mozaika 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojesz - 10 przykazań 13:10 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Cena nadziei 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wyszłyński - historia 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojesz - 10 przykazań 22:50 Dzieje Apostolskie 23:40 Historia PL 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Rykoszetem
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (583) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3942) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (489) - serial 20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów - mecz 1/8 finału: FC Salzburg - FC Bayern Monachium 23:10 Papcio Chmiel - film dok., Polska 2020 00:15 Śmierć za śmierć - thriller 01:50 1920. Wojna i miłość (3) - serial					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Albicla



ARTYŚCI



POLITYCY



DZIENNIKARZE



INSTYTUCJE



MEDIA

Albicla.com portal społecznościowy dla wszystkich

Dołącz i Ty!



PÓŁ WIEKU JÁGRA

JUBILEUSZ \ Jeden z najlepszych czeskich hokeistów w historii Jaromír Jágr obchodził wczoraj 50. urodziny. Mistrz olimpijski z Nagano (1998 r.) wciąż gra w klubie, którego jest właścicielem – HC Kladno. Jágr przez 24 sezony był gwiazdą NHL. Jest trzecim strzelcem w historii tych rozgrywek z 766 bramkami na koncie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 16 LUTEGO 2022

SPORT

19

Artur Szczepanik

Lewandowski rozgrywa kolejny wielki sezon w Champions League – zdobył już dziewięć bramek w sześciu spotkaniach. Średnio trafia co 57 minut. Do strzelenia dziewięciu goli potrzebował tylko 19 strzałów na bramkę rywali. W Bundeslidze Polak także czaruje, bo zdobył w tym sezonie już 26 bramek w 22 występach. W Lidze Mistrzów ma na koncie 82 trafienia, a w całej historii tych rozgrywek lepsze wyniki zanotowali jedynie Cristiano Ronaldo i Leo Messi.

W sobotę Polak strzelił dwa gole w sensacyjnie przegranym przez Bayern meczu Bundesligi z VfL Bochum. Mistrzowie Niemiec stracili cztery bramki w lidze po raz pierwszy od lat 70.! Bayern zagrał bardzo słabo. Teraz w meczu z Salzburgiem będzie chciał się zrehabilitować.

– Żal mi Salzburga. Bayern nie zagra tak słabo dwa razy z rzędu. Musi i pokaże reakcję – przewiduje legenda klubu z Bawarii Lothar Matthäus.

Bayern może pochwalić się najlepszym atakiem w Lidze Mistrzów 2021/2022 – strzelił już 22 gole, a także najlepszą wspólną obroną – stracił tylko trzy bramki.

Mistrzowie Niemiec są niepokonani w dziewięciu kolejnych spotkaniach z rywalami z Austrii. Salzburg pokonali u siebie 3:1 i na wyjeździe 6:2 w zeszłorocznych meczach fazy grupowej.

Bayern awansował do fazy pucharowej Ligi Mistrzów po raz 24. (z 25 prób) i 14. sezon z rzędu. W ćwierćfinałach grał w dziewięciu z ostatnich 10 sezonów.

Mistrzowie Niemiec odbyli na dzisiejszy mecz krótką podróż autokarem, bo do Salzburga z Monachium jest jedynie 140 km. Oba zespo-

LIGA MISTRZÓW \ Faworyt rozgrywek Bayern Monachium w ćwierćfinale zagra dziś z mistrzami Austrii

Polski mecz w Salzburgu

W Salzburgu dojdzie dziś do polskiego starcia w Lidze Mistrzów. Miejscowy Red Bull, którego piłkarzem jest Kamil Piątkowski, zagra z Bayernem Monachium Roberta Lewandowskiego. Niestety młody obrońca ostatnio wypadł ze składu mistrzów Austrii i jest mała szansa, że zagra w pierwszym składzie. W drugim śródownym ćwierćfinale Inter Mediolan podejmie Liverpool.



Robert Lewandowski w rozgrywkach Champions League ma na koncie już 82 trafienia. Czy dziś poprawi ten wynik? | fot. kolbert-press/Ulrich Gamel/imago sport/Forum

ły mają w składach graczy, którzy w przeszłości reprezentowali drużynę rywali. Obrońca Karim Adeyemi był zawodnikiem Bayernu w latach 2015–2017, z kolei Marcel Sabitzer i Dayot Upamecano występowali wcześniej w barwach Salzburga.

Bayern do Austrii pojechał poważnie osłabiony. Nie zagra bramkarz Manuel Neuer, którego zastąpi doświadczony Sven Ulreich. Inni nieobecni to Leon Goretzka, Alphonso Davies i Jamal Musiala. W związku z tym do pierwszego składu wskoczą Lucas Hernández, Corentin

Tolisso i Joshua Kimmich. Widać, że na jakości pierwszej jedenastki te absencje się nie odbijają.

Salzburg miał dodatkowy dzień na odpoczynek po wygranym 2:1 spotkaniu z Rapidem Wiedeń, które odbyło się w piątek. Był to dopiero drugi mecz Red Bulla w 2022 r., po przerwie zimowej. Drużyna z Salzburga w słabej lidze austriackiej nie ma godnych rywali – prowadzi w tabeli z 14-punktową przewagą.

Zespół trenera Matthiasa Jaisslego, byłego obrońcy Hoffenheim, wygrał jednak

wszystkie trzy spotkania w fazie grupowej rozgrywane w Salzburgu, m.in. z niemieckim Wolfsburgiem 3:1.

Drugi dzisiejszy mecz Champions League dla polskich kibiców jest mniej interesujący, ale z pewnością to większy „hit” niż starcie skazanego na porażkę Red Bulla z Bayernem. Mistrz Włoch Inter Mediolan zagra z wicemistrzem Anglii Liverpoolem.

Ostatni raz oba zespoły mierzyły się w tych rozgrywkach w lutym 2008 r. Anglicy wygrali oba mecze 1:0 i 2:0. Teraz też są fawo-

rytami. Ich bilans po jesieni to sześć meczów, komplet zwycięstw i 17 bramek. Na dodatek Liverpool w Premier League nie ma już większych szans na dogonienie Manchesteru City, więc całe siły rzuca na rozgrywki europejskie.

Mecz na San Siro ma jednak polski akcent, bo poprowadzi go Szymon Marciniak.

Oba spotkania rozpoczną się o godz. 21 i będą transmitowane na kanałach Polsatu Sport Premium. Mecz Red Bull–Bayern dodatkowo można obejrzeć w TVP1 i na Tvpsport.pl.

Đoković woli nie grać, niż się zaszczepić

TENIS \ Serb Novak Đoković zapewnił, że nie jest przeciwnikiem szczepień, ale przyznał, że nie wystąpi w turniejach wielkoszlemowych, jeśli warunkiem dopuszczenia do gry będzie przyjęcie szczepionki przeciw COVID-19.

Tak, to jest cena, którą jestem w stanie zapłacić – podkreślił w wywiadzie dla BBC 34-letni lider światowego rankingu i dodał, że ma świadomość, iż status niezaszczepionego uniemożliwi mu udział w większości turniejów na świecie, nie tylko rangi Wielkiego Szlema.

Serb w styczniu został deportowany z Australii, ponieważ nie był zaszczepiony przeciwko COVID-19, i nie zagrał w wielkoszlemowej imprezie w Melbourne. Opuszczenie antypodów poprzedziła 11-dniowa saga, kiedy Đoković m.in. przebywał w hotelu deportacyj-

nym, dwukrotnie anulowano mu wizę i dwukrotnie jego sprawą zajmował się sąd. Kolejna wygrana w Australian Open sprawiłaby, że z 21 triumfami w Wielkim Szlemie „Nole” zostałby rekordzistą wszech czasów. Pod jego nieobecność w Melbourne zwyciężył Rafael Na-

dal i to Hiszpan wysunął się na czoło zestawienia najbardziej utytułowanych tenisistów w turniejach tej rangi.

Zawodnik z Belgradu przyznał, że poświęcił ten rekord na rzecz wolności wyboru. Nie wykluczył jednak, że w przyszłości przyjmie szczepionkę.

– Nie jestem antyszczepionkowcem. Jako dziecko byłem szczepiony, ale teraz wolność wyboru stawiam wyżej. Doceniam wysiłki wszyst-

kich, którzy walczą z COVID-19. Wiem, że bardzo się starają, żeby wirus zniknął, i miejmy nadzieję, że wkrótce będziemy od niego wolni – podsumował Đoković.

Ostatnim jego występem była listopadowa impreza Masters w Turynie, w której udział zakończył na półfinale. Ma wrócić do gry w przyszłym tygodniu w Dubaju.

.....
(asz, PAP)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



POLACY W KOMBINACJI POZA CZOŁOWĄ TRZYDZIESTKĄ

PEKIN 2022 \ Jørgen Gråbak wywalczył złoty medal igrzysk olimpijskich w Pekinie w kombinacji norweskiej, składającej się ze skoku na dużym obiekcie i biegu na 10 km. Inny Norweg, Jarl Magnus Riiber, lider na półmetku, pechowo pomylił trasę i nie zdobył krążka.

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE \ Dopingowy skandal z 15-letnią rosyjską łyżwiarką Kamiłą Walijewą w roli głównej

Dopuszcili podejrzaną i prowadzi

Rosyjska łyżwiarka figurowa Kamiła Walijewa, dopuszczona do startu w rywalizacji solistek podczas igrzysk w Pekinie decyzją międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu (CAS), prowadzi po programie krótkim. Reprezentująca Polskę Jekaterina Kurakowa jest 24.

Artur Szczepanik

To właśnie na Walijewej koncentrowała się głównie uwaga podczas wtorkowej rywalizacji olimpijskiej w stolicy Chin. Ostatni tydzień był bardzo trudny psychicznie dla 15-letniej zawodniczki i widać u niej było nerwowość podczas występu w programie krótkim. Popełniła błąd przy pierwszym skoku – potrójnym akslu – ale potem już błyszczała. Tuż po występie zaś dała nieco upust emocjom. Otrzymała notę 82,16 pkt.

Druga jest jej rodaczka Anna Szczerbakowa, ubiegłoroczna mistrzyni świata – 80,20 pkt, a trzecia Japonka Kaori Sakamoto – 79,84 pkt.

Walijewa, tegoroczna mistrzyni Europy, dopiero w poniedziałkowe popołudnie czasu pekińskiego została ostatecznie dopuszczona decyzją CAS do udziału w zmaganiach solistek. Wynik testu dopingowego, który wykonano u jej 25 grudnia, dał wynik pozytywny, ale informacja ta została przekazana dopiero w miniony wtorek. Dzień wcześniej



Kamila Walijewa prowadzi w rywalizacji łyżwiarek figurowych po programie krótkim | fot. Sergei Bobylev/TASS/Forum

w stolicy Chin zakończyła się rywalizacja drużynowa, którą wygrała reprezentacja Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego. Utalentowana nastolatka została przy tej okazji pierwszą zawodniczką w historii igrzysk, która wykonała poczwórny skok (udały się jej dwa).

Rosyjska Agencja Antydopingowa (RUSADA) najpierw

nałożyła na nią automatycznie tymczasowe zawieszenie, ale dzień później cofnęła je. Międzynarodowy Komitet Olimpijski, Światowa Agencja Antydopingowa (WADA) oraz Międzynarodowa Unia Łyżwiarska (ISU) odwołały się od tej decyzji do CAS, ale ten swoim poniedziałkowym wyrokiem utrzymał w mocy decyzję RUSADA.

Krytykowany przez wielu byłych i obecnych sportowców oraz organizacje sportowe wyrok CAS dotyczył samej kwestii dopuszczenia Walijewej do startu w zmaganiach solistek, nie odnosił się zaś do kwestii wyników sportowych. Ten aspekt ma jeszcze zostać zbadany i w związku z tym MKOl ogłosił, że do czasu zakoń-

czenia sprawy nie odbędą się zarówno ceremonia medalowa za rywalizację drużynową, jak i ta za zmagania solistek, jeśli Rosjanka będzie w czołowej trójce. Z tego też powodu zapadła decyzja, by powiększyć z 24 do 25 grono zawodniczek, które wystąpią w czwartkowym programie dowolnym.

Debiutująca w igrzyskach Kurakowa wywalczyła więc przedostatnią przepustkę. Pochodząca z Rosji 19-letnia reprezentantka Polski, piąta zawodniczka tegorocznych mistrzostw Europy, zaprezentowała się we wtorek do melodii „Walca sentymentalnego” Piotra Czajkowskiego. Popełniła kosztowny błąd przy zaplanowanej w początkowej części występu kombinacji skoków i uzyskała notę 59,08 pkt.

We wtorek przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej MKOl Denis Oswald przekazał, że ta organizacja nie otrzymała jeszcze od CAS pisemnego uzasadnienia decyzji o dopuszczeniu do startu Walijewej. Poinformował również, że pobrana od łyżwiarki próbka B nie została jeszcze zbadana przez laboratorium. Wobec tych faktów MKOl na razie wstrzymuje przyznanie medali za zawody z udziałem Rosjanki.

KRZYŻÓWKA

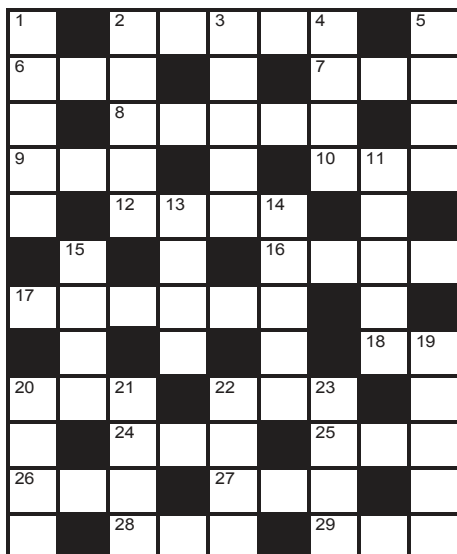
POZIOMO

- Floriańska w Krakowie
- kolorowa papuga
- część dzieła
- do cedzenia ziółek
- dokument urzędowy
- burmistrz Paryża
- statek Noego
- stolica nad Tybrem
- mieszkają pod Tatrami
- miara gruntu
- podstawowy rozpuszczalnik
- owocowy laszek
- serial z Talarem
- podstawy
- Olsen, żuźłowiec
- piłka za boiskiem
- miara gruntu
- postać z „Elementarza”

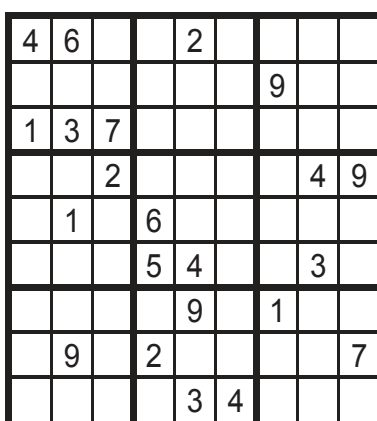
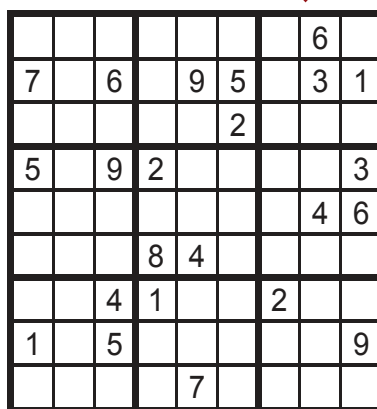
PIONOWO

- blazen, arlekin
- potocznie koniec
- wiekowy mebel
- częstka pierwiastka
- mazidło na zawiasach

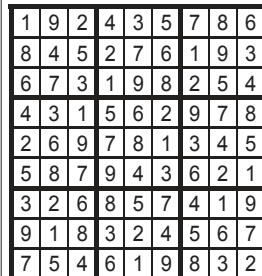
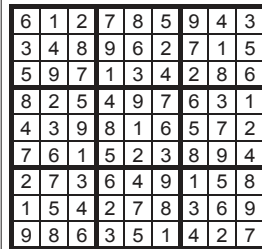
- moralność w filozofii
- poszarpane wybrzeże
- scena w cyrku
- buduje żeremia
- porcja jedzenia
- królewski fotel
- myśl przewodnia
- substancja zmniejszająca tarcie
- termin w kalendarzu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Skułat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
16/02/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KGHM POROZUMIENIE WS. PRAC NAD REAKTORAMI JĄDROWYMI

W Polsce będą elektrownie atomowe



W ramach zawartej umowy KGHM wdroży wraz z firmą NuScale technologię SMR w Polsce | fot. Gabriel Pietka/KGHM/d

Polski gigant miedziowy KGHM podpisał umowę w sprawie rozpoczęcia prac nad wdrożeniem zaawansowanych małych reaktorów modułowych (SMR) w Polsce. Historyczne porozumienie podpisano w Waszyngtonie 14 lutego br. w obecności wicepremiera Jacka Sasina i przedstawiciela amerykańskiej administracji.

Janusz Wolniak

W ramach zawartej umowy KGHM wdroży wraz z firmą NuScale technologię SMR w Polsce. Pierwsza elektrownia zostanie uruchomiona do 2029 r. To pozwoli uniknąć Polsce nawet 8 mln ton emisji CO₂ rocznie. Czysta energia zasili oddziały produkcyjne miedziowej spółki. Projekt jest modułowy, a to oznacza bezproblemowe zwiększanie skali przedsięwzięcia.

Budowa małych reaktorów jądrowych do 2029 r. jest bezpośrednio związana z polityką klimatyczną KGHM Polska Miedź oraz nowym kierunkiem strategicznym spółki – energią. – KGHM z dumą inicjuje projekt produkcji energii w 100 proc. wolnej od emisji dwutlenku węgla, wywiązując się ze swojego zobowiązania do prowadzenia działań na rzecz dekarbonizacji. Technologia SMR zwiększy efektywność kosztową firmy i przekształci polski sektor energetyczny – powiedział

**\\ KGHM z dumą inicjuje projekt produkcji energii w 100 proc. wolnej od emisji dwutlenku węgla. Technologia SMR zwiększy efektywność kosztową firmy i przekształci polski sektor energetyczny – powiedział prezes KGHM Polska Miedź Marcin Chłudziński **

prezes KGHM Polska Miedź Marcin Chłudziński.

Podpisana umowa handlowa stanowi ważny kamień milowy w kierunku komercjalizacji i rozwoju czystej, niezawodnej i przystępnej cenowo energii. – W globalnym wyścigu o szybkie zmniejszenie emisji na całym świecie technologia NuScale stanowi idealne

rozwiązanie, aby osiągnąć ten cel klimatyczny, jednocześnie zapewniając dobrobyt gospodarczy – powiedział John Hopkins, prezes i dyrektor generalny NuScale Power. – NuScale z dumą współpracuje z KGHM, doświadczonym liderem innowacji. Cieszymy się, że możemy wspólnie pracować nad kolejną erą zaawansowanego wdrażania czystej energii i stawić czoła kryzysowi klimatycznemu – dodał.

Opracowana przez NuScale Power technologia modułowej elektrowni jądrowej z reaktorem lekkowodnym dostarcza energię do wytwarzania energii elektrycznej, ciepłownictwa, odsalania, produkcji wodoru i innych zastosowań związanych z ciepłem procesowym. To przełomowe rozwiązanie, które jako jedyne spośród technologii małych reaktorów modułowych uzyskało zatwierdzenie Komisji Regulacji Jądrowej USA. KGHM, lider w produkcji miedzi i srebra, jako pierwszy wdroży SMR w Polsce.

(KGHM)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

STOWARZYSZENIE WOLNEGO SŁOWA

Spotkania z internowanymi

Tytus Czarotoryski był pierwszym gościem spotkań organizowanych przez dolnośląski oddział Stowarzyszenia Wolnego Słowa we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej w księgarni przy pl. Solnym. Obecny radny sejmiku wojewódzkiego został internowany 15 grudnia 1981 r. podczas wyławiania karpia na wigilijny stół. Święta Bożego Narodzenia 1981 r. spędził w więzieniu na Kleczkowskiej. W domu zostawił żonę i pięcioletniego syna. W reżimie więziennym, w wieloosobowej celi oczekiwał

nadejścia 1982 r. Został wypuszczony na wolność z ośrodka internowania w Grodkowie. Przez kolejne lata prowadził działalność opozycyjną w środowisku rolników indywidualnych i organizacji opozycyjnych. W kolejne drugie poniedziałki 2022 r. swoimi wspomnieniami podzielił się inni internowani. Na 14 marca zaproszenie przyjął Sławomir Najnigier. Przystanek Historia jest częścią działającej od roku księgarni IPN. Jak podkreśla dr Katarzyna Pawlak-Weiss, miejsce to zostało wymyślone, aby łączyć miłośników historii najnowszej z ciekawą literaturą i świadkami dziejów najnowszych.

(tb)



ELEKTRONICZNA REKRUTACJA

OŚWIATA \ 16 lutego rusza we Wrocławiu elektroniczna rekrutacja do szkół podstawowych. System rekrutacji został zintegrowany z Krajowym Węzłem Identyfikacji Elektronicznej, dzięki czemu nie trzeba składać wniosków papierowych. Rodzic będzie musiał jednak posiadać aktywny profil zaufany lub e-PUAP. W innym wypadku będzie musiał złożyć wniosek w placówce.

foto: Pixabay/d

MIKROGRANTY

Czas aktywnych i przedsiębiorczych wrocławian

Sąsiedzkie warsztaty kulinarne na Stabłowicach? Piknik rekreacyjny w parku Wschodnim lub miejskie wycieczki śladami nieznanymi historii? A może młodzieżowe zajęcia proekologiczne? 1 marca rusza pierwszy w tym roku nabór do Mikrograntów.

Janusz Wolniak

Mieszkańcy i mieszkanki Wrocławia mogą zrealizować swoje pomysły na społeczne działania w całym mieście. Mikrogranty to ogólnomiejski program wsparcia oddolnych inicjatyw, do którego każdy wrocławianin może zgłosić swoje propozycje działań z zakresu animacji, rekreacji, aktywizacji społecznej, edukacji, kultury. Na realizację ponad stu projektów przeznaczonych zostanie w tym roku ponad 0,5 mln zł. Od tego roku program koordynował będzie razem z Fundacją Umbrella Wrocławski Instytut Kultury.

– Z niecierpliwością czekamy na wasze nowe pomysły – mogą to być różnego rodzaju warsztaty, spotkania, wyciecz-

ki tematyczne czy gry terenowe. Możemy działać na żywo, online lub hybrydowo – ważne, by propozycje angażowały do wspólnego działania mieszkańców i mieszkanki waszej okolicy – tłumaczą koordynatorzy programu.

W ciągu roku odbędą się trzy nabory (1–15 marca, 1–15 maja i 1–15 września), w których będzie można zgłosić pomysły w trzech ścieżkach: dla osób fizycznych i grup nieformalnych, dla organizacji pozarządowych oraz dla grup młodzieżowych. Mikrogranty dla osób fizycznych (również tych prowadzących działalność gospodarczą) i grup nieformalnych poprowadzi ten sam zespół, ale od tego roku pod szyldem Wrocławskiego Instytutu Kultury – nowej miejskiej instytucji, która zajmowała się będzie rozwojem projektów spo-

**\\ Z niecierpliwością czekamy na wasze nowe pomysły – mogą to być różnego rodzaju warsztaty, spotkania, wycieczki tematyczne czy gry terenowe. Ważne, by propozycje angażowały do wspólnego działania mieszkańców waszej okolicy – tłumaczą koordynatorzy programu **

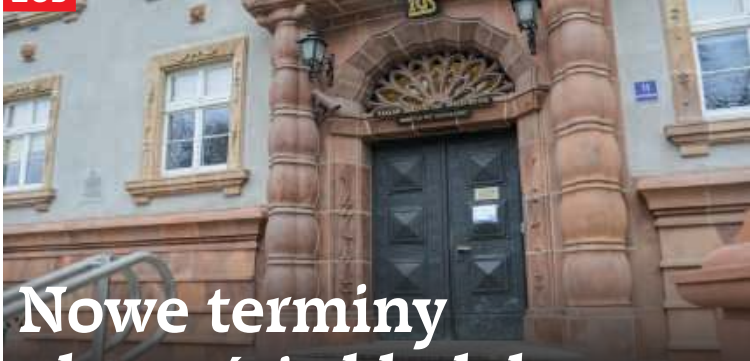
łecznych, animacyjnych, badawczych i kompetencyjnych. Ta ścieżka skierowana jest do pełnoletnich mieszkańców Wrocławia, którzy często dopiero rozpoczynają swoją przygodę z projektową działalnością na rzecz swojej najbliższej okolicy. Podobnie jak w zeszłym roku zrealizowanych zostanie 40 propozycji na lokalne działania. Wybrane projekty z czterech obszarów (Fabryczna, Krzyki, Psie Pole, Śródmieście) otrzymają wsparcie finansowe (5 tys. zł brutto) oraz pomoc w kwestiach administracyjnych, organizacyjnych, promocyjnych i logistycznych.

Realizacje w dwóch pozostałych ścieżkach wciąż prowadzić będzie Fundacja Umbrella. Projekty wybrane w ramach Mikrograntów NGO zostaną dofinansowane kwotami od 5 do 10 tys. zł brutto i również otrzymają



wsparcie w kwestiach administracyjnych czy promocyjnych. Do udziału, oprócz organizacji pozarządowych działających nie dłużej niż pięć lat, zaproszone są także te starsze, których przychód za ostatni zamknięty rok obrotowy nie przekroczył 3 tys. zł brutto. W tej ścieżce planowana jest realizacja ok. 30 inicjatyw w ciągu całego roku.

ZUS



Nowe terminy płatności składek

Od 2022 r. obowiązują nowe terminy płatności składek i przekazywania dokumentów rozliczeniowych. Będą to piąty, piętnasty i dwudziesty dzień danego miesiąca. Zmiany mają związek z wejściem w życie pakietu ustaw zwanych Polskim Ładem.

Dla większości płatników zmienia się termin przekazywania dokumentów rozliczeniowych i opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz ubezpieczenia społeczne. Dla jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych (m.in. urzędy gmin, miast) termin pozostanie bez zmian – do piątego dnia następnego miesiąca – wyjaśnia Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. Rzeczniczka zwraca uwagę, że dla

pozostałych płatników składek termin zależy od tego, czy posiadają osobowość prawną. – Z powodu zmian w ustalaniu wysokości składki zdrowotnej osoby prowadzące działalność gospodarczą opłacające składki na własne ubezpieczenie lub osoby z nimi współpracujące będą musiały za okres od stycznia 2022 r. co miesiąc przekazywać dokumenty rozliczeniowe do ZUS – przypomina Kowalska-Matis.

..... (jw. ZUS)

PROGRAM SPOŁECZNY

Będą pomagać samotnym

„Wrocław miastem wolnym od samotności” – pod takim hasłem w 2022 r. we Wrocławiu będą się odbywać wydarzenia mające na celu poszerzanie wiedzy o coraz bardziej powszechnym zjawisku, jakim jest samotność.

Specjaliści są zgodni, że samotność dotyka wszystkich, niezależnie od wieku, wykształcenia i statusu społecznego. Budowanie relacji jest jedyną skuteczną metodą walki z samotnością i w tym roku Wrocław właśnie na relacje będzie zwracać szczególną uwagę.

Rok 2022 jest Rokiem Dobrych Relacji. Ambasadorkami akcji Wrocław Przeciw Samotności zostali pisarka i laureatka Nagrody Nobla Olga Tokarczuk oraz wokalistka Anna Wyszkon. – Przede wszystkim czuję się dumna, że jestem od 10 lat utożsamiana z miastem, które wychodzi z taką inicjatywą, które chce głośno mówić o problemie, jakim jest samotność – mówiła Anna Wyszkon.

– Miasto to wspólnota mieszkańców. Tu, we Wrocławiu, umiemy budować dobrą, mądrą, empatyczną i wrażliwą wspólnotę, ale zdajemy sobie sprawę, że w tej wspólnocie są ludzie, którzy wymagają jeszcze większej troski. Chcielibyśmy poprzez różnego rodzaju działania w jakimś stopniu to zjawisko samotności zredukować – mówił Ja-

cek Sutryk, prezydent Wrocławia.

Przez cały rok organizatorzy Roku Dobrych Relacji z jednej strony będą chcieli dotrzeć do osób samotnych, wskazać im ścieżki i możliwości pomocy, a z drugiej uwrażliwić na ten temat osoby, których pozornie temat nie dotyczy.

..... (jw. UMW)



Przez cały rok organizatorzy Roku Dobrych Relacji będą chcieli dotrzeć do osób samotnych, wskazać im ścieżki i możliwości pomocy | fot. mat. pras./d



ZDALNE ZAJĘCIA NA UCZELNI

UNIWERSYTET WROCŁAWSKI \ Rektor prof. Przemysław Wiszewski wydał zarządzenie dotyczące semestru letniego. Zdecydował, że od 28 lutego do 3 kwietnia zajęcia na wszystkich kierunkach studiów będą się odbywały zdalnie.

fot. mat. pras./d



ZATRZYMALI SPRAWCÓW NAPADU NA SKLEP

POLICJA \ Na trzy miesiące do aresztu trafili dwaj mężczyźni w wieku 23 i 41 lat, którzy podejrzani są o dokonanie rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Do zdarzenia doszło na terenie Oławy.

fot. Policja/d



Uczestnicy mikrograntów podczas zajęć i warsztatów realizują swoje pomysły i pasje | fot. mat. pras./d

Zbliżający się nabór jest także szansą dla najmłodszych realizatorów, którzy zadebiutować mogą w Mikrograntach młodzieżowych. Pomysły zgłaszane przez grupy osób w wieku od 13 do 21 lat otrzymają wsparcie do 1 tys. zł brutto, co z pewnością pozwoli na po-

stawienie pierwszych kroków w realizowaniu lokalnych inicjatyw. W tej ścieżce zrealizowanych zostanie co najmniej 45 pomysłów.

Wszelkie pytania lub wątpliwości można rozwiać, biorąc udział w spotkaniach informacyjnych, na których przed-

stawione zostaną szczegółowe zasady i terminy związane z realizacją projektu. Pierwsze spotkanie ścieżki dla osób fizycznych i grup nieformalnych odbędzie się 22 lutego o godz. 17.30.

.....
(UMW)

USK

Nowatorska terapia przeciwbiałaczkowa

Zespół Kliniki Transplantacji Szpiku, Hematologii i Onkologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu po raz pierwszy w Polsce przygotował i podał komórki układu odpornościowego NK.

Zabieg wykonano 1 lutego br. u 18-latka z ostrą białaczką szpikową, u którego zawiodły wszystkie standardowe metody, łącznie z przeszczepieniem szpiku. Koncentrat komórek NK został przygotowany z krwi pobranej od ojca chłopca. Komórki NK (ang. natural killer – urodzeni zabójcy) to komórki układu odpornościowego, które są zdolne do wykrywania i niszczenia obcych lub nieprawidłowych tkanek, w tym komórek nowotworowych. Aktywność przeciwnowotworowa komórek NK jest jednak kwestią indywidualną i zależy od różnorodnych genów. Leczenie osób, u których komórki NK działają słabo, można wspomóc, podając je z zewnątrz – wyizolowane z własnej krwi pacjenta lub z krwi zdrowego dawcy. Na świecie ta metoda jest stosowa-

na od ok. 20 lat w najlepszych ośrodkach USA i Europy, ale w Polsce dotąd nie było takich możliwości.

– Naszym pierwszym pacjentem był 18-letni chłopiec, leczony od 2021 r. z powodu ostrej białaczki szpikowej – tłumaczy dr hab. Marek Ussowicz z Kliniki Transplantacji Szpiku, Hematologii i Onkologii Dziecięcej USK, który kierował zespołem zabiegowym. Szansą

dla tego pacjenta jest specjalna chemioterapia, której w Polsce nie wykonujemy. Został zakwalifikowany do leczenia w Niemczech. Terapia komórkami NK, którą zrobiliśmy w naszej klinice, miała charakter pomostowy. Dzięki niej organizm pacjenta będzie lepiej przygotowany do chemioterapii i walki z nowotworem.

.....
(jw. USK)



Uniwersytecki Szpital Kliniczny rozpoczął nowatorską terapię z komórkami NK | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

O TYM I OWYM

JELEŃ GÓRA

Wystawa plastyczna



fot. mat. pras./d

Jeleniogórskie Centrum Kultury „Muflon” serdecznie zaprasza 16 lutego o godz. 17 na otwarcie wystawy Bogdana Milińskiego, artysty urodzonego w Sobieszowie w 1952 r. Wernisaż poprowadzi jego brat, artysta malarz Dariusz Miliński. „Że są to dzieła zdecydowanie poważne, widać na pierwszy rzut oka, religijne i okultystyczne znaki oraz nieco natrętne symbole (np. katedra gotycka, czy japoński samolot bojowy) mówią, że otacza nas rzeczywistość dość ciemna. A w niej ratunkiem jest tylko nadzieja. Także nadzieja związana z malarstwem. A mówiąc dokładniej, z obrazem. Coś takiego widzę w obrazach Bogdana Milińskiego i czuję, że jest mi dość bliski, choć nie spotka-

łem go nigdy” – tak o twórczości Milińskiego napisał Henryk Waniek. Bogdan Miliński swoją pierwszą wystawę miał jako 7-latek w Centrum Sztuki w Jeleniej Górze. W 1977 r. wyjechał do Francji, gdzie mieszka i tworzy do dzisiaj. W 1988 r. miał wystawę w Tokio, gdzie rezydował przez sześć miesięcy. Jego prace wystawiane były w wielu miejscach na świecie, m.in. w Tunezji, Belgii, Niemczech, we Francji oraz w Japonii. Dzieła artysty wzbogacają kolekcje muzealne i prywatne, np. mera Paryża i cesarza Japonii. Kuratorką wystawy jest Agata Makutynowicz. Obrazy i rysunki Milińskiego można oglądać w JCK do 5 kwietnia. Wstęp wolny.

WROCŁAW

Kolekcja sztuki



fot. mat. pras./d

Muzeum Współczesne Wrocław zaprasza 16 lutego o godz. 18 na oprowadzanie po wystawie „Prywatne mitologie. Urodziny Marty”, które będzie tłumaczone symultanicznie na polski język migowy (PJM). Spotkanie będzie okazją do zapoznania się z wystawą prezentującą prace z mię-

dzynarodowej kolekcji sztuki współczesnej Muzeum Współczesnego Wrocław. O wystawie opowie Anna Krukowska (koordynatorka programu społecznego MWW), a tłumaczyć będzie Elżbieta Resler, sekretarz Wrocławskiego Klubu Sportowego Niesłyszących Świt.



NOWI RYWALE WAŁBRZYSZAN

BILARD \ Wałbrzyszanie z Bilard Team Maria kolejny raz wezmą udział w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi bilardu. Sezon startuje 19 lutego. Wałbrzyszanie znaleźli się w grupie IV tych rozgrywek i mają nowych rywali. Są to: Spider Wrocław, Akademia Bilarda III Rokietnica, Hades Poznań i Samochodówka Bilardowa Legnica.

fort. Wikipedii/d

KOSZYKÓWKA



Wrocławianie wracają z Dąbrowy z punktami | fot. Wks-slask.eu/d

Śląsk wygrywa w Dąbrowie

Po zaciętym meczu Śląsk Wrocław pokonał MKS Dąbrowa Górnicza 88:87 w 23. kolejce Energa Basket Ligi. – Wygraliśmy, mimo że spudłowaliśmy w kilku prostych sytuacjach – powiedział po spotkaniu trener Andrej Urlep.

Bartłomiej Górski

Trochę lepiej rozpoczęli ten mecz dąbrowianie, którzy po zagraniach Milivojega Mijovicia i Josipa Sobina zdobyli 5-pkt prowadzenie. Szybko do remisu doprowadzał Travis Trice, a obie ekipy grały szybko i skutecznie. Na parkiecie pojawił się także D'mitrik Trice (młodszy brat Trivisa) i WKS Śląsk po 10 minutach był lepszy (24:17). Do gry w MKS w drugiej kwarcie po długiej przerwie wrócił D.J. Fenner i zdobył swoje pierwsze punkty, a po chwili i trójce Adama Brenka gospodarze przegrywali tylko 3 pkt. Zespół trenera Andreja Urlepa błyskawicznie odpowiedział, świetnie spisywał się Ivan Ramljak. Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 41:48.

Na początku trzeciej kwarty gospodarze po trójce Devyna Marble'a zbliżyli się na zaledwie punkt. W tej części meczu MKS ciągle był bardzo blisko rywali, a WKS Śląsk nie potrafił wrócić do swojego rytmu. W końcu – po trójce Michała Nowakowskiego – dąbrowianie wyszli na prowadzenie! Po kolejnej ak-

cji Filipa Małgorzaciaka uciekli na 4 pkt. Ostatecznie po zagraniu Fennera po 30 minutach było 69:63. W pewnym momencie gospodarze mieli 10 pkt przewagi. Zespół trenera Andreja Urlepa krok po kroku musiał odrabiać straty. Ostatecznie po trafieniu Trivisa Trice'a zbliżył się na punkt, a ponowne prowadzenie dał mu Aleksander Dziewa. W końcówce kluczowy okazał się rzut wolny Kodiego Justice'a. Ostatnia akcja należała do Mijovicia – ten nie trafił i to WKS Śląsk cieszył się ze zwycięstwa 88:87.

– W pierwszej połowie graliśmy dobrze w ataku, ale znacznie gorzej w obronie. Pozwoliliśmy rywalom na zbyt dużo zbiórek i punktów spod kosza. W trzeciej kwarcie zagraliśmy bardzo słabo i popełniliśmy błędy, które nigdy nie powinny nam się zdarzyć. MKS to wykorzystał i miał dużą przewagę w końcówce meczu. Zacieśniliśmy jednak obronę i wygraliśmy, mimo że spudłowaliśmy w kilku prostych sytuacjach – mówił na posiedzeniu konferencji prasowej trener Śląska Andrej Urlep.

PIŁKA RĘCZNA

Chrobry wygrywa w Zabrzu

Mecz w Zabrzu miał nietypowy początek. Pierwsze skrzypce odgrywali bramkarze obu zespołów, a przede wszystkim Dereviankin, który bronił ze skutecznością 70 proc. Pierwsze trafienie w meczu było dziełem Orpika (7. minuta). Później bramki zaczęły padać częściej, ale nie był to huragan goli. Chrobry bronił równie dobrze co w meczu z Gwardią, wysoki poziom trzymał Dereviankin i do przerwy głogowianie zbudowali czterobramkową przewagę. Drugą połowę Chrobry rozpoczął dwoma trafieniami i przewaga nad gospodarzami wzrosła do sześciu trafień. Górnik nie złożył jednak broni i konsekwentnie odrabiał straty. W głogowskim zespole posypały się dwuminutowe kary, Łyżwa mocno pilnował Paterka i Chrobremu trudno grało się w ataku pozycyjnym. W 58. minucie gospodarze objęli prowadzenie i wtedy do akcji wkroczył człowiek do zadań specjalnych. Dwa trafienia Klingera ustaliły wynik. Dolnośląski zespół pokonał Górnika Zabrze 29:28.

SIATKÓWKA



Zwycięski debiut trenera

Niezbędnie długo czekał na nową pracę były trener ŁKS Commercecon Michał Mašek. Słowak prowadzi już ekipę #VolleyWrocław i w poniedziałek udanie zadebiutował w roli szkoleniowca tej drużyny. Wrocławianki pokonały Polskie Przetwory Pałac Bydgoszcz 3:1.

Ostatni raz w pierwszej partii bydgoszczanki prowadziły dzięki asom serwisowym – dwóm Leticii Hage i jednym Majki Szczepańskiej-Pogody. Zespół Maška błyskawicznie odrobił jednak straty. W końcówce dużą rolę grały nerwy, ale gospodynie nie pozwoliły bydgoszczankom zwyciężyć. Drużyna #VolleyWrocław wygrała 26:24 i objęła prowadzenie. W kolejnej partii już nie było o czym mówić, bo gospodynie do końcowego wyniku 25:16 były zespołem zdecydowanie lepszym. Wrocławianki lepiej spisywały się w każdym z elementów, a rywalki nie miały pomysłu na grę. Rozbita w drugim secie ekipa z Bydgoszczy świętowała zwycięstwo od prowadzenia 4:0. Bydgoszczanki świetnie zagrywały i powiększały swoją przewagę. Był moment, gdy gospodynie zbliżyły się do bydgoszczanek na 2 pkt, ale na więcej nie było ich stać. Drużyna gości wygrała 25:20. Wygrana 25:23 w czwartym secie zapewniła wrocławiankom trzy punkty i zwiększenie przewagi nad zespołami, które walczą o utrzymanie.

(bg)

Środa
16/02/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Kamienica przy ul. Waliców 12
czeka na odbudowę

s.2



OSTROŁĘKA MUZEUM ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH

Otwarcie już 1 marca

Muzeum Żołnierzy Wyklętych powstało w budynku dawnego aresztu, gdzie jeszcze w XIX w. rosyjscy funkcjonariusze caratu tłumili polskość. W XX w. budynek był katownią UB | fot. mat. pras./d

Za niespełna dwa tygodnie po latach przygotowań w Ostrołęce zostanie otwarte Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Na uroczystość, która zaplanowana jest 1 marca w południe, przybędą bohaterowie i rodziny niezłomnych, a także przedstawiciele władz RP, z prezydentem Andrzejem Dudą na czele.

Jarosław Molga
Albicla.com/JarekMolga

Muzeum Żołnierzy Wyklętych jest wyjątkową placówką w kraju. Powstało w budynku dawnego aresztu, gdzie jeszcze w XIX w. rosyjscy funkcjonariusze caratu tłumili polskość. W czasie II wojny i po niej ponura sława aresztu trwała. Miejsce stało się katownią UB. „Bunt ludności oraz działalność zbrojnego podziemia antykomunistycznego w powiecie ostrołęckim były bardzo nasilone. O skali tego zjawiska może świadczyć opinia szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Ostrołęce Stefana Koca (vel Stanisława Wasilewskiego), który w jednym z raportów do przełożonych w Warszawie napisał, że Amerykanie powinni byli rzucić bombę atomową nie na Hiroszimę, lecz na Ostrołękę” – czytamy na stornach muzeum.

Muzeum powstaje w regionie, w którym opór społeczeństwa i działalność ugrupowań an-

\\ Muzeum powstaje w regionie, w którym opór społeczeństwa i działalność ugrupowań antykomunistycznych spod znaku NZW i AK – WiN przyjęły bardzo duże rozmiary \\

tykomunistycznych spod znaku NZW i AK – WiN przyjęły bardzo duże rozmiary. W podziemiu zaprzysiężonych w początkowym okresie w regionie ostrołęckim było ponad 3,5 tys. żołnierzy, nie licząc tych, którzy przewinęli się przez oddziały w trakcie trwających walk aż do końca 1953 r., kiedy to 11 listopada w Dudach Puszczańskich zginęli ostatni partyzanci ziemi ostrołęckiej.

Obecnie dyrektorem muzeum jest Janusz Kotowski. Minister kultury i dziedzictwa narodowego powołał go na to stanowisko w grudniu ub.r. Wcześniej pełnił on obowiązki dy-

rektora ostrołęckiego muzeum. Przypomnijmy, że Kotowski w latach 2006–2018 piastował urząd prezydenta Ostrołęki i to za jego kadencji utworzono samorządowe Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce (w organizacji). Później samorząd podpisał umowę o jego wspólnym prowadzeniu z ministrem kultury i dziedzictwa narodowego. Wreszcie w lutym ub.r. resort kultury i dziedzictwa narodowego przejął placówkę, która stała się tym samym państwową instytucją kultury.

Do niedawna trwały przygotowania do otwarcia muzeum, m.in. zorganizowanie wystawy stałej, ciągle zbieranie pamiątek i eksponatów, a także organizacja pracy i tworzenie kadry. Na początku roku muzeum ogłosiło nabór na stanowiska przewodników muzealnych. Początek marca w Ostrołęce upłynie pod znakiem pamięci i Żołnierzach Wyklętych. 1 marca otwarcie muzeum, a już 6 marca odbędzie się Bieg Tropem Wilczym. W Ostrołęce organizuje go Muzeum Żołnierzy Wyklętych.



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

KOLEJĄ DO KULTURY

Zachowaj bilet!

Koleje Mazowieckie po raz kolejny są organizatorem akcji „Koleją do kultury”. W jej ramach KM współpracuje z instytucjami kultury, więc mając bilet kolejowy, można korzystać ze zniżek na wejściówki do teatrów, muzeów czy galerii. W tym celu należy nawiązać kontakt z partnerem akcji, a bilet posłuży jako kupon rabatowy. Obecnie wśród partnerów jest 17 placówek kulturalnych z Mazowsza, m.in.: Mazowiecki Instytut Kultury, Stacja Muzeum, Muzeum Mazowieckie w Płocku, Centrum

Kultury i Sztuki im. A. Meżeryckiego, Scena Teatralna Miasta Siedlce i Muzeum Niepodległości w Warszawie, Muzeum Orła Białego, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. Wśród partnerów znajdują się także placówki spoza Mazowsza. Są to Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie oraz Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Listę instytucji, które w tym roku przyłączyły się do akcji, planowane wydarzenia, a także wysokość oferowanych zniżek można znaleźć na stronie: dokultury.mazowieckie.com.pl. Akcja „Koleją do kultury” potrwa do końca tego roku.

(oprac. jm)



KORONAWIRUS \ Potwierdzono 3237 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem odnotowano 43 przypadki śmiertelne. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 46 609. Liczba wykonanych testów: 18 600.

fot. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Okaleczona kamienica w kolejce do remontu

W ubiegłym tygodniu pisałem o niszczącej wolskiej czynszówce znajdującej się przy ul. Waliców 10. Dziś chciałbym zapoznać czytelników z historią jej sąsiadki, która miała mniej szczęścia, gdyż jeszcze we wrześniu 1939 r. została zbombardowana i częściowo zburzona. Kamienica przy ul. Waliców 12 nadal czeka na odbudowę. Nawet dobrze zabezpieczone budynki nie mogą jednak stać bez końca puste. Wydobywający się z bramy domu odór stęchlizny nie wróży nic dobrego.

Janusz Sujecki

Miniony poniedziałek był słonecznym dniem. By zrobić czytelne zdjęcie kamienicy przy ul. Waliców 12, musiałem czekać do zachodu słońca. Wcześniej część elewacji okryta jest cieniem, mocno kontrastującym z nasłonecznionymi jej partiami. Jechałem na ulicę Waliców jak na cmentarz. Czasami tak odczuwa się te rejony miasta – najpierw getto, później walki powstania warszawskiego. Świat umarłych, który daje tu o sobie znać w najbardziej nieoczekiwanych momentach. Może dzieje się tak dlatego, że wszystkie kamienice opisywanego fragmentu Walicowa są od lat puste. Nikt

i nic nie zakłóca tu obcowania z przeszłością.

Kamienicę nr 12 znam dobrze od ponad czterdziestu lat, jednak dopiero teraz dostrzegłem na murze fragmenty charakterystycznej, zielonkawej i spękanej skorupy wokół przejazdu bramnego. To warstwy przedwojennej farby wylaniające się spod tandetnych gomułkowskich tynków – niemy świadek kosmaru zagłady ludności getta. Dwunastka powstawała na fali ruchu budowlanego lat 1910–1914, który przyniósł Warszawie wielkomiejską zabudowę czynszową. Zmieniły się wtedy przepisy zakazujące wznoszenia kamienic wyższych niż szerokość ulic, przy których je lokalizowano. Nowe techniki budowlane umożliwi-

**\\ Do wybuchu wojny czynszówka wielokrotnie zmieniała właścicieli. We wrześniu 1939 r. dom został niemal w połowie zburzony. Kamienicy nigdy nie odbudowano. W 1940 r. znalazła się w granicach getta **

ły wznoszenie nawet sześciopiętrowych domów. Dla ówczesnych warszawiaków była to zawrotna wysokość. Kamienica nr 12 wybudowana została jako obiekt pięciopiętrowy w latach 1912–1914 dla Spółki Budowy Domów „Mieszkanie własne” firmy A. Ehrenberg, H. Zand, I. Kon, M. Jungbach i Ch. Złotnicki.

Badania przeprowadzone przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Warszawie wykazały, że do wybuchu wojny czynszówka wielokrotnie zmieniała właścicieli. We wrześniu 1939 r. dom został niemal w połowie zburzony. Przestała istnieć jego północna część. Kamienicy nigdy nie odbudowano. W 1940 r. znalazła się w granicach getta.



Wyłączono ją z obszaru dzielnicy zamkniętej w drugiej połowie lipca 1942 r. wraz z początkiem tzw. wielkiej akcji likwidacyjnej. We wrześniu 1944 r. w sąsiedztwie czynszówki znajdowała się powstańcza reduta broniona

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



SPOTKANIE Z MINISTREM

KLUBY „GP” \ Członkowie warszawskiego klubu „Gazety Polskiej” zapraszają w czwartek o godz. 18 na spotkanie z członkiem Rady Ministrów Michałem Wójcikiem przy ul. Marszałkowskiej 7.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



KOMBAJNEM Z PROMILAMI

MŁAWA \ Policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierującego kombajnem zbożowym. 40-letni mężczyzna miał ponad 1,2 promila alkoholu w organizmie. Kombajn został odholowany na policyjny parking. Kierowcy grozi do dwóch lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



Częściowo zburzona kamienica przy ul. Walec 12 i stalowa konstrukcja w podwórzu domu | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

przez żołnierzy z batalionu AK „Sowiński”.
Prowizorycznie zabezpieczony relikw domu nigdy nie był

remontowany. W końcu stan techniczny stropów zmusił administratorów do wyłączenia budynku z eksploatacji. Na podwórzu wzniesiono stalową konstrukcję, przypominającą awangardową instalację. Wspiera ona nadwątlo-

ne mury budowli. W czerwcu 2018 r. dwunastka znalazła się w rejestrze zabytków. Zapewne dzielnica Wola będzie chciała pozyskać fundusze z Krajowego Planu Odbudowy na remont historycznej pamiętki.

WOJSKO

Psy wkraczają do mazowieckiej grupy WOT

Na początku miesiąca Wojska Obrony Terytorialnej świętowały swoje pięciolecie. Na Mazowszu działają dwie brygady WOT i każda z nich się rozwija. Dziś 5 Brygada Mazowiecka Obrony Terytorialnej tworzy grupę poszukiwawczo-ratowniczą, w której będą służyć również specjalnie wyszkolone psy.

WOT ma już pięć lat i nieustannie się rozwija. – Stan ewidencyjny to 31 560 żołnierzy. 3977 to żołnierze zawodowi, a 27 583 to żołnierze terytorialnej służby. Warto zaznaczyć, że żołnierze ochotnicy stanowią ponad 87 proc. stanu liczebnego całej formacji –podsumowywał w ubiegłym tygodniu wiceminister obrony narodowej Wojciech Skurkiewicz.
Na Mazowszu działają 5 i 6 Brygada Obrony Terytorialnej. Ta pierwsza do pracy w swoich szeregach zaciąga specjalnie przeszkolone psy. Chodzi o służbę w tworzonej właśnie grupie poszukiwawczo-ratowniczej. Pierwsi żołnierze przeszli już szkolenia w tym zakresie na poligonie w Targoniach. Ćwiczyli m.in. umiejętność nawigacji w trakcie poszukiwań, planistykę, przeszukanie terenu i współpracę z przewodni-

W ramach grupy K9 działać może każdy żołnierz obrony terytorialnej, który wyrazi taką chęć i przejdzie specjalne szkolenie. WOT otwarty jest również na współpracę z przewodnikami psów

kiem psa ratowniczego. Żołnierze w zależności od posiadanych predyspozycji i umiejętności zostaną zakwalifikowani albo jako nawigatorzy, albo jako przewodnicy psa ratownika. Program K9 jako pierwsza wdrożyła 13 Śląska Brygada Obrony Terytorialnej i to

tam po raz pierwszy do służby w WOT zostały wcielone psy ratownicze. Teraz instruktorzy ze Śląska szkolą żołnierzy z Ciechanowa.
Kto może działać w ramach grupy K9? Odpowiedź jest prosta: każdy żołnierz WOT, który wyrazi taką chęć i przejdzie specjalne szkolenie. Ale WOT otwarty jest również na współpracę z przewodnikami psów, o ile wstąpią w szeregi wojska. Już wiadomo, że w marcu odbędzie się kurs specjalistyczny K9, który zakończy się egzaminem. Certyfikat, który po zdanym egzaminie otrzymają żołnierze, będzie ich uprawniał do rozpoczęcia współpracy z elementami układu pozamilitarnego, tj. strażą pożarną i policją.

.....
Natalia Karcz-Kaczkowska
Albicla.com/NataliaKarczKaczkowska

RADOM

Szerszy dostęp do kultury



fot. mat. pras./d

Miasto ma w końcu Radomską Kartę Kulturalną. Otwiera ona przed mieszkańcami Radomia nowe możliwości. Jest to karta biblioteczna, ale także przepustka do instytucji kultury i miejsc rozrywki. To na niej zakodowane są zniżki do wspomnianych miejsc.

Radomska Karta Kulturalna to specjalny projekt, do którego na razie zgłosiło się dziesięciu partnerów. Dzięki tej współpracy można kupić kawę, książki czy bilety na wydarzenia kulturalne. RKK powstała z okazji 100-lecia radomskiej biblioteki. Wśród partnerów, którzy włączyli się w projekt, znalazły się m.in. Dom Kultury Idalin, który oferuje 10-proc. zniżki na wszystkie imprezy biletowane, Ośrodek Kultury i Sztuki Resursa Obywatelska, który oferuje 30-proc. zniżkę na swoje wydawnictwa, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”, które zaoferowało 25-proc. zniżkę na bilety na wystawy, koncerty, spotkania i warsztaty. Ze zniżką można udać się również do Radomskiej Orkiestry Kameralnej – tu bilet normalny z RKK będzie można kupić w cenie biletu ulgowego. Do akcji przyłączył się również Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego, gdzie na spektakle z bieżącego repertuaru można kupić bilet normalny w cenie obniżonej o 5 zł. Ale ze zniżki będzie również można skorzystać w KAVVKA Coffee – kawiarnia oferuje 10 proc. zniżki na kawy klasyczne oraz bajgle i wrapy. Z kartą wartą wybrać się również do księgarni. Do akcji przyłączyły się Polanglo, Ścisłe Tania Książka oraz Księgarnia Akademicka. Lista partnerów ma się powiększać, a miejsca, w których honorowana jest karta, będą oznaczone specjalną naklejką. Jak

zatem otrzymać Radomską Kartę Kulturalną? Jak informuje biblioteka, wymiana dotychczasowych kart bibliotecznych na Radomską Kartę Kulturalną jest bezpłatna. Osoby, które dotychczas nie należały do grona czytelników MBP w Radomiu, a chciałyby otrzymać Radomską Kartę Kulturalną, muszą zapoznać się z regulaminem wypożyczeń zbiorów bibliotecznych

Radomska Karta Kulturalna powstała z okazji 100-lecia miejskiej biblioteki. Jest to karta biblioteczna, ale także przepustka do instytucji kultury i miejsc rozrywki

i wypełnić kartę zapisu w wypożyczalni głównej lub dowolnej filii MBP w Radomiu. Co ciekawe, zarówno nazwę jak i wzór karty wybrali sami radomianie w specjalnym plebiscycie. Wzór karty inspirowany jest radomskimi mozaikami. Jak mówił w trakcie prezentacji karty dyrektor biblioteki Przemysław Czaja, karta to zachęta do tego, aby zapisywać się do biblioteki i myśleć szerzej o kulturze i edukacji.
.....
(nkk)



LEGIA W ĆWIERĆFINALE!

KOSZYKÓWKA \ W ostatnim meczu fazy grupowej FIBA Europe Cup koszykarze Legii Warszawa wygrali na wyjeździe z Parmą Perm 78:67. Dzięki temu stołeczny zespół zapewnił sobie awans do najlepszej ósemki rozgrywek. Zieloni Kanonierzy zagrają dwumecz o półfinał z włoskim Pallacanestro Reggiana. Pierwsze spotkanie 9 marca na Bemowie, rewanż tydzień później w Bolonii.



Cabral chciałby wrócić do Argentyny | fot. Facebook/d

PIŁKA NOŻNA

Były pomocnik Legii legendą w wielkim klubie

Były piłkarz Legii Warszawa, Alejandro Ariel Cabral, po sześciu i pół sezonach opuścił brazylijskie Cruzeiro Belo Horizonte. Argentyńczyk zdobył z nim po dwa krajowe puchary i mistrzostwa stanowe, a także rozegrał najwięcej spotkań ze wszystkich obcokrajowców w historii. Musiał opuścić klub gdy swoje porządki zaczął w nim wprowadzać nowy właściciel – słynny Ronaldo.

Artur Szczepanik

Antonio Cabral w Legii spędził tylko jeden sezon. Pojawił się w klubie razem ze słynnym „truskawkowym zaciągami” i chociaż wywalczył sobie miejsce w pierwszym składzie, postanowił opuścić Polskę, bo pobyt w naszym kraju źle znosiła jego rodzina. Cabral zdobył Puchar Polski i wrócił do Vélezu Sarsfield, w którego był wypożyczony.

Latem 2015 r. zamienił Argentynę na Brazylię i grał tam do teraz. Związał się Cruzeiro Belo Horizonte, z półroczną przerwą na wypożyczenie do Goias EC. 34-latkowi w grudniu skończył się kontrakt i wrócił do ojczyzny. Nie ukrywa, że decyzja o opuszczeniu Belo Horizonte wiązała się z niedawnym przejęciem tego klubu przez samego Ronaldo.

– W grudniu skoczył mi się kontrakt. Za nami był kolejny nieudany sezon, kiedy nie udało nam się wrócić do Serie A. Wiedziałem, że zmiany w klubie są konieczne i będę musiał odejść. Zostałem obcokrajowcem z największą liczbą meczów dla Cruzeiro. Co ciekawe, debutowałem i kończyłem w Cruzeiro u tego samego trenera Wandelreia Luxemburgo, który wrócił do klubu po sześciu latach. W czasie ostatniego meczu sezonu z Nautico zastanawiałem się, czy mnie w ogóle wpuści i da się pożegnać, bo do końca pozostawało 8 min, a ja nadal siedziałem na ławce. W końcu jednak dał mi się z niej podnieść, fani odśpiewali pieśń na moją cześć i pożegnali oklaskami. Razem przeżyliśmy wiele dobrych i złych chwil. Z drużyny ówczesnego mistrza Brazylii, do której trafiłem w 2015 r., nie został za-

den piłkarz. Ja byłem ostatni z tych, którzy pamiętali jeszcze wielkie sukcesy Cruzeiro – wspominał Cabral.

Sezon 2021 jego klub kończył na 14. miejscu w Serie B, a przecież jeszcze nie tak dawno Cruzeiro było czołowym klubem nie tylko Brazylii, ale i całego kontynentu. Czterokrotny mistrz, sześciokrotny zdobywca Copa Brazil i dwukrotny Copa Libertadores ostatnie dwa sezony spędził na drugim poziomie rozgrywek. Kibice po spadku w 2019 r. byli w szoku. Ich zespół jeszcze w 2014 r. wygrał krajowy dublet. Już z Cabralem w składzie wywalczył w latach 2017 i 2018 krajowy puchar, a w 2018 i 2019 wygrywał mistrzostwa stanowe.

Teraz dawną świetność Cruzeiro chce przywrócić Ronaldo. To w tym klubie debutował w seniorskiej piłce i stąd

w 1994 r. wyjechał do Europy. – Po jego przyjeździe klub zmienił się w kampus. Teraz to jest firma. Pracuje się jak w korporacji. Przybycie Ronaldo było rewolucją. Mam nadzieję, że pójdzie mu dobrze. W klubie wiele rzeczy się zmienia. Właściciel zaczął degradować prezesa i to na nim teraz spoczywa odpowiedzialność za większość decyzji – opowiada Cabral.

Argentyńczyk nie jest to do końca pewne gdzie zagra, bo ma wiele propozycji nie tylko z Argentyny, ale także z Chile, Paragwaju i Brazylii. – Czekam, żeby zobaczyć, co się wydarzy – powiedział Cabral. – Czuje się dobrze i nie myślę o emeryturze. Zawsze na treningach wiele od siebie wymagałem. Chcę wrócić do Argentyny, bo nie jestem sam, mam rodzinę. Jeśli jednak pojawiłby się jakiś interesujący zagraniczny projekt i byłoby to dla mnie wyzwaniem,

to może bym to przemyślał – powiedział piłkarz.

Cabral podkreśla, że kluby brazylijskie od argentyńskich dzieli obecnie przepaść finansowa i organizacyjna. – Teraz to Brazylia ma silniejszą reprezentację i najsilniejsze kluby. Wielu ich świetnych piłkarzy woli grać w kraju niż wyjeżdżać do Europy, bo im się to nie opłaca. Co ciekawe, w środku pola, na mojej pozycji, w brazylijskich klubach najczęściej grają Argentyńczycy. W aspekcie taktycznym jesteśmy nadal z przodu i Brazylijczycy się na nas wzorują. Gra się tam trudniej. Jeden rok w Brazylii to dwa w Argentynie – mówi Cabral, który w wywiadzie wspomina też o Legii Warszawa, bo zaliczył swoje jedyne dwa mecze w reprezentacji Argentyny, gdy był piłkarzem tej drużyny. – Grałem na swoim stadionie, Legii, przeciwko Polsce i jeszcze jeden towarzyski mecz przeciwko Nigerii. Tak naprawdę nasza drużyna to była ówczesna kadra U-23 – powiedział mistrz świata juniorów z 2007 r.

– Kiedy grałem na swoim najwyższym poziomie, to albo w kadrze była na mojej pozycji największa konkurencja, albo nagle łapałem kontuzje. Czasami potrzebny jest dobry moment, odpowiedni trener. Myślę, że zasługiwałem na poważną szansę, ale nie narzekam. Jestem zadowolony ze swojej kariery – podkreślił Cabral.

Czekam, żeby zobaczyć, co się wydarzy. Czuje się dobrze i nie myślę o emeryturze. Zawsze na treningach wiele od siebie wymagałem – powiedział piłkarz